OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM. WYDANIE II
Rok IX. Kraków, sobota 3 kwietnia 1926 Nr. 76

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 406.630.
Nakładem Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK“
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji. Komunikaty przesłane Redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów Redakcja nie zwraca. Za inseraty Redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 4·40, kwart. Zł. 13·00
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 4·60, „ „ 13·80
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 5·00, „ „ 15·00
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 8·25, „ „ 25·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·35, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—, gratulacye Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagraniczne 100% drożej.

Opinja angielska wobec kryzysu Ligi Nar.

Przesilenie genewskie przyczyni się do konsolidacji Ligi

(Od naszego korespondenta londyńskiego).

Londyn, 29 marca

Wśród dźwięków trjumfalnego marszu rozgrywał się w złoconej sali w Guildhall epilog genewskiej „tragedji“. Był on godnem ukoronowaniem tego wielkodusznego, rzecby można altruistycznego, zainteresowania, z jakiem odpowiedzialna opinja angielska śledziła i przyjmowała bieg owych smutnych wypadków w Genewie.

A okazały owe drastyczne dnie wsłuchiwania się w pełne sprzeczności nowiny z Genewy, że w psychologicznej strukturze Wielkiej Brytanji dokonała się w ostatnich latach głęboka zmiana. „Splendid isolation“ złożone zostało do rupieciarni przebrzmiałych haseł; przestało ono być programem; złożyło ono broń wobec wielkiej idei międzynarodowej współpracy ucieleśnionej w Lidze Narodów. Jest to objaw tem ważniejszy, ponieważ „odosobnienie“ było nietylko programem politycznym; było ono głęboko zakorzenione w zwyczajach angielskich, w umysłowości narodu i w jego metodach wychowania. Jeśli członek najwyższego sądu utrzymywał niedawno z całą stanowczością, że Litwa leży na Bałkanie, lub jeśli Lloyd George okazywał podczas konferencji pokojowej śmieszny brak prymitywnych wiadomości z geografji Europy — to było to tylko wiernym przykładem owej duchowej izolacji. Dla Anglika była reszta świata czemś bardzo nieznanem i romantycznem; była ona dla niego objektem awanturniczych podróży lub filantropji. Cierpienia niewolników, ucisk i masakry gnębionych narodowości mogły zawsze zyskać jego czynną sympatję. Jego kontakt ze światem odbywał się na płaszczyźnie uczucia, a nie celowej świadomości. W tych ostatnich latach dokonała się jednak ważna zmiana. Współpraca z innymi członkami rodziny narodów stała się częścią brytyjskiego kulturalnego i politycznego programu. Wielka Brytanja nie była zainteresowaną bezpośrednio tem, co się działo w Genewie. Nie starała się ona o miejsce dla siebie, lub dla swoich sojuszników. A przecież co było widoczne z tych nerwowych i często przesadzonych głosów prasy w owych dniach niepowodzenia Ligi, to nietylko zainteresowanie, lecz szczery niepokój i pełne rozczarowanie. Okazało się jasno, że izolacja należy do przeszłości.

Powoli konstruktywna myśl angielska poczęła zastosowywać miarę „common sense“ do wypadków genewskich i widzieć je w innej rozpaczliwem świetle. W Genewie okazało się dobitnie, że rywalizacja między narodami istnieje dalej; że dyplomaci nie przebierają w środkach, by urzeczywistnić narodowe ambicje i że państwa nie są jeszcze skłonne złożyć swe interesa na ołtarzu powszechnego dobra, reprezentowanego przez Ligę. Lecz jakiż rozsądny człowiek miał prawo spodziewać się tego? — pyta ta część opinji, która zdołała już oprzytomnieć. Duch Locarna! Lecz duch Locarna nie jest identycznym z przyjęciem przez państwa tych zasad miłości bliźniego, które nawet w życiu prywatnem nie są realizowane. Locarno było objawem zdrowego rozsądku, zastępującego absurd wojny arbitrażem prawnego i sądowego rozstrzygnięcia. Więcej nie wolno się było od niego spodziewać — pod karą bardzo niemiłego przebudzenia. Niema więc powodu rozpaczać z powodu tego, co stało się w Genewie. Przeciwnie, przyjaciele Ligi widzieć w tem muszą dowód, że Liga Narodów stała się już instytucją tak ważną, silną i wpływową, że państwa stawiają wszystko na kartę, by uzyskać zastępstwo w jej Radzie. Kto troszczyłby się o Radę Ligi, gdyby była ona tylko wielkim i czasowym tworem naiwnych idealistów? Takto powoli dostosowała się opinja angielska do incydentu genewskiego.

Tak to stało się też, że powrót Chamberlaina i nadanie mu wielkiej godności wolnego obywatela londyńskiej City, za to, co zdziałał w Locarno, nie zamieniły się w tragi komiczny epizod, lecz w manifestację wielkiej sympatji i uznania dla człowieka, z którym los nie obszedł się zbyt pięknie i który wstrzymany został na chwilę w wykonywaniu osobiście drogiego mu planu pokoju i pojednania. „Chamberlain jest największym przyjacielem Ligi Narodów w tym kraju“ — powiedział Baldwin na owej uroczystości w Guildhall. Nie było w tem powiedzeniu ni hipokryzji, ni ironji. Owa rola, pełna osobistego patosu, pracy i cierpienia, którą odegrał Chamberlain w Genewie pozostanie chlubną kartą w dziejach brytyjskiej dyplomacji i tej dyplomacji przyszłości, w której państwa odnoszą się do siebie nie jak egocentryczne i ślepe siły, lecz jako skupienia żywych ludzi, z krwi i kości, o ludzkich uczuciach i obowiązkach.

Dlatego też wielki splendor Guildhallu, i jego złoto i szkarłat i bronz nie były ni przesadzone, ni niesmaczne. A gdy herold oznajmił przybycie Sir Austena do owej sali, w której przed z górą 20 laty Józef Chamberlain otrzymał wolne obywatelstwo, serdeczność przyjęcia była niemniej głośną, jak szczerą. Odbywała się ceremonja w swojskiej atmosferze osobistego zwierzenia i sympatycznego słuchania. Mówił zaś Sir Austen nietylko do zebranych, lecz do wielu ludzi dobrej woli poza tą złoconą salą. Żałował, że użył w Genewie słowa „tragedja“. Bo to co stało się tam, nie miało w sobie nieuniknioności tragedji, co zaś najważniejsze, można poprawić to co się tam stało. „Pewny jestem immanentnej siły Ligi i powszechnego na całym świecie uznania konieczności jej istnienia. Stanowczo nie chcę tracić odwagi z powodu przejściowych niepowodzeń“.

Tu Chamberlain skorzystał ze sposobności, by odpowiedzieć tym krytykom, którzy utrzymują, że możnaby było uniknąć nieszczęścia genewskiego, gdyby Wielka Brytanja była tam przyszła z silną i nieodwołalną decyzją — a nie z „wolną ręką“. „Musimy liczyć się z tem, że i inne państwa mają swą dumę. Jesteśmy tam tylko jednem państwem z pośród 50 członków Ligi, którzy są równi między sobą. Jeśli przyjdziemy tam z upartą wolą przeprowadzenia naszych życzeń i nieuwzględniania życzeń innych, jeśli zechcemy przeprowadzać nasze zdanie lub nasze przesądy bez próby kompromisu, wtedy zaiste postępować będziemy wbrew duchowi Ligi, wtedy stanowisko nasze stać się musi fatalne dla jej dalszego istnienia... Liga Narodów to nie civitas maxima, a każdy który zechce czynić z niej państwo panujące nad innemi, musi doprowadzić do jej zguby. Liga to zjednoczenie państw, w którem każde zatrzymuje swe suwerenne prawo. Jest to zjednoczenie równych między równymi, z których każdy zatrzymuje prawo do własnego zdania“. Możemy się nie zgadzać z tą apoteozą suwerenności państwa, lecz nie możemy nie uznać owej prostolinijnej odwagi, z którą konserwatyzm angielski zastosować chce do parlamentu świata pewne zasadnicze myśli angielskiej politycznej ideologji. Tym to zdrowym elementom angielskiej myśli zawdzięczać należy, że — przynajmniej o ile chodzi o Wielką Brytanję — ostatni kryzys Ligi miasto wzruszyć jej posadami, przyczyni się do jej wzmocnienia i skonsolidowania. **R.**

Zakaz tranzytu bydła z Polski przez Czechosłowację

zostanie zniesiony

Praga, 1. 4 PAT. Pertraktacje polsko czechosłowackie w sprawie uchylenia względnie ograniczenia zakazu importu i tranzytu bydła i nierogacizny z Polski, doprowadziły do uwzględnienia stanowiska polskiego tak, że przywrócenie tranzytu można uważać za rzecz pewną. Również w szybkim czasie spodziewać się można dopuszczenia importu do Czechosłowacji, ograniczonego pewnemi przepisami weterynaryjnemi.

Praga, 1. 4 PAT. „Prawo Lidu“ domaga się wyjaśnień w kierunku wydanego zakazu importu z Polski. Dziennik twierdzi, że minister rolnictwa nie zwrócił się do Rady ministrów o opinję, ani nawet nie zawiadomił Rady ministrów.

* * *

Wiedeń, 1. 4 PAT. Politische Korespondenz dowiaduje się ze strony poinformowanej, że kanclerz austrjacki Dr Ramek podczas swego pobytu w Pradze konferował także z Beneszem co do kwestji przewozu bydła z Polski do Austrji. Dr Benesz oświadczył przy tej sposobności, że nie idzie tutaj o jakiś zabieg przeciwko Polsce, lecz tylko o zabieg weterynaryjny.

Obecnie nadeszło do Wiednia urzędowe zawiadomienie czechosłowackiego ministerstwa rolnictwa, wedle którego podczas trwania zakazu przewozu bydła z Polski do Austrji może być dopuszczony przewóz na warunkach zwyczajnych.

Praga, 1. 4 PAT. Teleg. Comp. Pogłoski, że zakaz przewozu świń z Polski do Austrji został zniesiony są dementowane. Przeciwnie, zakaz jest stosowany surowo, a zniesienie jego nastąpi tylko stopniowo. Socjal. demokr. „Prawo Lidu“ pisze, że minister rolnictwa w tej tak ważnej sprawie nie zasięgnął opinji rady ministrów.

Zakaz importu owiec z Polski do Belgji

Bruksela, 1. 4 PAT. „Monitor“ z dnia 28 marca ogłosił rozporządzenie o zakazie wwozu owiec z Polski, z powodu panującej w Polsce zarazy pyska. Rozporządzenie to nie odnosi się do tych transportów, które zostały wysłane przed 28 marca.

Izba francuska przyjęła ustawę sanacyjną

Całonocne posiedzenie Izby. — Półroczna praca sanacyjna. Zwyżka franka francuskiego.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 1 4. (K) Izba francuska obradowała przez całą noc wczorajszą. Posiedzenie zakończyło się dziś o godzinie 7 rano.

Po całonocnem uciążliwem głosowaniu Izba **przyjęła całe przedłożenie** rządowe o sanacji finansów 227 głosami przeciwko 103, przyczem socjaliści po złożeniu oświadczenia, że nie mają interesu w obaleniu gabinetu Brianda.

Odrzucono wniosek komunistów o wprowadzenie podatku majątkowego, przyjęto zaś wniosek o wprowadzenie progresywnego podatku od spadków. Odrzucono natomiast wniosek o wprowadzenie monopolu naftowego i cukrowego.

W ten sposób po półrocznych pracach nad sanacją finansów Izba ukoronowała przyjęciem przedłożenia rządowego dzieło naprawy życia gospodarczego Frnacji.

Na optymistyczny nastrój w parlamencie zareagowała natychmiast giełda zwyżką franka. W Zurychu podniósł się kurs franka franc. na 18.25. Wprawdzie w godzinach południowych obniżył się kurs do 18.05, ale tendencja jest nadal silna.

Socjaliści francuscy odrzucają współpracę z komunistami

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 1. 4 (K) W czasie wczorajszego nocnego posiedzenia zwrócił się nowowybrany poseł komunistyczny z Paryża **Bonnet** z propozycją do socjalistów, aby wobec znakomitego (dla komunistów!) wyniku współdziałania przy ostatnich wyborach uzupełniających w Paryżu, kooperację tę kontynuować i na terenie parlamentarnym.

W odpowiedzi na tę propozycję oświadczył imieniem socjalistów **Renaudel**, że socjaliści wszystkich krajów tak długo nie będą współpracowali z komunistami, dopóki komuniści z Rosji więzić będą działaczy socjalistycznych.

Radicz i min. chorwaccy w gabinecie Pasicza

podadzą się do dymisji

Belgrad, 1. 4 PAT. Między Pasiczem a Radiczem wybuchł ostry konflikt. Na posiedzeniu rady ministrów zażądał mianowicie minister oświaty Radicz by Skupczyna zwołaną została już na 8 kwietnia, a nie jak to uchwalono na dzień 5 maja. Pasicz odmówił temu żądaniu i udał się o godzinie 6 wieczorem do króla. Później został także przyjęty na audjencji u króla również Radicz. Pasicz dał Radiczowi termin do 1 kwietnia do godz. 10-tej do cofnięcia swego żądania co do wcześniejszego zwołania Skupczyny. Radicz oświadczył jednak już wczoraj wieczorem, że żądania tego nie cofnie. Zanosi się więc na ostre przesilenie gabinetowe.

Belgrad, 1. 4 PAT. Po odbytej dziś radzie ministrów oświadczył prezydent ministrów Pasicz, że zgodzi się na żądanie ministra Radicza w kierunku wcześniejszego zwołania Skupczyny, o ile także i klub radykalny postawi to samo żądanie. Ponieważ większość posłów opuściła już Belgrad, zrozumiano tę odpowiedź prezydenta ministrów za odrzucenie żądań chorwackich.

Radicz, oraz reszta ministrów chorwackich w radzie, złożą dziś z tego powodu pisemną dymisję oświadczającą, że po odrzuceniu ich żądań co do zwołania Skupczyny na dzień 8 kwietnia, zostawiają prezydentowi ministrów swe teki do dyspozycji.

Przesilenie gabinetowe w Jugosławji odroczone

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Belgrad 1 4. (D) Mimo zapowiedzi ministrowie chorwaccy z Radiczem na czele nie podali się do dymisji, albowiem w międzyczasie Pasicz postanowił dalej pertraktować, przyrzekając ewentualne zwołanie skupczyny na jutro.

Ogromna zwyżka kursu austrjackiej renty złotowej

Pogłoski o korzystnej waloryzacji. — Dementi rządu austrjackiego.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 1 4. (D) Na dzisiejszej giełdzie sensacją była niezwykła haussa austrjackiej renty złotowej, która osiągnęła kurs 94.000 koron austrjackich, podczas kiedy w pierwszych tygodniach b. r. kurs jej wynosił 32,000 k. austr.

Silną tę zwyżkę kursu austrjackiej renty złotowej przypisują akcji spekulacji, która liczy na wysokoprocentową waloryzację renty.

Jak się dowaduję ze sfer miarodajnych rząd austrjacki ogłosi w najbliższych dniach dementi, iż nie zamierza przeprowadzić ogólnej waloryzacji austrjackich papierów wartościowych.

Deficyt 14-miljonowy w Anglji

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 1 4. (L) Wczoraj zakończony rok gospodarczy Anglji wykazuje deficyt w wysokości 13 miljonów funtów zamiast przewidywanej nadwyżki w tej wysokości. Deficyt spowodowany został subwencjami rządowymi na rzecz właścicieli kopalń, co spowodowało nieprzewidziany w budżecie wydatek 12 milionów funtów. Z drugiej strony dochody przyniosły również 15 miljonów funtów mniej, aniżeli przewidywano.

Całonocne posiedzenie Izby gmin

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 1. 4 (L) Izba gmin odbyła wczoraj całonocne posiedzenie, które trwało do dziś do godziny 11 rano. Przyjęto wśród szeregu ustaw, m. in. ustawę oszczędnościową.

Wskutek zmęczenia wielu posłów, przewodniczący oświadczył, że nie ma nic przeciw temu, aby posłowie spali na ławach.

Wyjazd premjera Skrzyńskiego do Paryża

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 1 4 1926. (Ln) Premjer Skrzyński wyjeżdża do Pragi czeskiej dnia 12 bm. — Dnia 13 bm. o godzinie 1 będzie w Pradze, gdzie zabawi 13 i 14. Do Warszawy wraca p. premjer dnia 14 bm.

W czasie pobytu p. premjera w Pradze omawiana będzie między innemi także sprawa zakazu przywozu i transportu bydła i nierogacizny z Polski do Czech.

* * *

Warszawa, 1 4 (Ln) Wobec interwencji posła polskiego p. Lasockiego w Pradze i zdecydowanego stanowiska Austrji należy sądzić, że rząd czeski cofnie rozporządzenie ministra rolnictwa, które nie było uzgodnione z opinją całego rządu czeskiego.

Przerwanie rokowań polsko-niem w sprawach likwidacyjnych

Warszawa, 1. 4 PAT. Na posiedzeniu delegacyj polskiej i niemieckiej dla spraw likwidacyjnych w Berlinie w dniu 25 marca br. oczekiwano ze strony polskiej w myśl poprzedniego porozumienia między rządami rozpoczęcia konkretnych rozmów na temat propozycji polskiej, uczynionej w materji zrzeczenia się likwidacyj dotąd nie wszczętych. Jak wiadomo, oferta polska obejmowała 15 wielkich majątków ziemskich i 777 małych o obszarze 49 tysięcy ha, 309 nieuchomości miejskich oraz 147 udziałów w przemyśle, pozatem zwolnienia wierzytelności, tytułów i walorów oraz ustępstwo w dziedzinie likwidowania osób które na mocy swego urodzenia w Polsce tylko przejściowo posiadały obywatelstwo polskie. Fakt złożenia podobnej oferty, wychodzącej poza ramy programu rokowań polsko niemieckich, ustalonego obustronnie w r. 1922, przewidującego w dzidzinie likwidacji rozmowy tylko na temat stosowania uprawnień polskich (Mode d'aplicatoin de l article 297) stanowi poza stroną materjalną bardzo daleko idące koncesje polityczne. Tymczasem pełnomocnik niemiecki starał się zmniejszyć znaczenie powyższej oferty i nawet, kwestjonnjąc niewątpliwe uprawnienia polskie, propozycje te odrzucił i wysunął żądani a całkowitego zrzeczenia się likwidacji. Wobec powyższego stanowiska strony niemieckiej, narady delegacyj zostały chwilowo przerwane.

Wpływy z danin i monopolów w 2 dekadzie bm

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 1 4. (Ln). Wpływy z podatków bezpośrednich w pierwszej dekadzie marca wynosiły 8,200,000, w drugiej 9 miljonów, wpływy z podatków pośrednich w pierwszej dekadzie 2,300,000, w drugiej 1,900.000.

Wpływy z ceł w pierwszej dekadzie wynosiły 3.400.000, w drugiej 4 miljony z opłat stemplowych w pierwszej dekadzie 4,500.000, w drugiej 3.200.000, z monopolów w pierwszej dekadzie 10,600.000 w drugiej 14.100.000.

Ogólne wpływy z danin i monopolów wynosiły w pierwszej dekadzie 28.300,000 w drugiej 32,400000. — Wzrost ten zawdzięczać należy zwiększeniu wpływów w drugiej dekadzie marca z monopolu spirytusowego.

Aresztowanie morderców dwóch kupców żydowskich

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 1 4. (Ln) Mordercy Icka Hochbauma i Pinkusa Spiewaka, kupców żydowskich, którzy udali się do Kotnia w pow. bialskim, zostali schwytani. Są nimi dwaj osobnicy, pieracy Dobczuk i Terwuk. Obaj przyznali się do zbrodni. Zrabowane ofiarom zł. 350 użyli na podróże, ubranie i hulanki.

Znieważenie grobu Racheli

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Jerozolima, 1. 4 ŻAT. Niewykryci złoczyńcy wtargnęli do wnętrza grobu Racheli, leżącego na drodze do Betlechemu, obrabowali grób z licznych relikwij o wielkiej wartości historycznej i grób zniszczyli.

Zbezczeszczenie barbarzyńskie świętego miejsca wywołało ogromne wzburzenie wśród ludności palestyńskiej.

Nie wolno milczeć!

Z powodu wyniku głosowania nad sprawozdaniem sejmowej Komisji więziennej.

Prawicowo-piastowa większość w Sejmie zniszczyła dobre dzieło. Praca komisji powołana przez sejm dla zbadania stanu rzeczy w więzieniach polskich i wskazania środków poprawy stosunków została wynikiem jednego głosowania całkowicie przekreślona. Nadużyto dobrej woli członków komisji z obozu lewicy i mniejszości narodowych, którzy z całą świadomością unikali zbyt silnych akcentów i obrócono w niwecz cały wysiłek ujęcia zagadnienia więziennictwa pod kątem widzenia pozytywnych wniosków i wskazań dla administracji więziennej.

W przemówieniu, wygłoszonem w Sejmie z okazji dyskusji nad sprawozdaniem komisji więziennej, powiedziałem m. in.: „Komisja nasza poszła naogół drogą odważnego spogląd nięcia prawdzie w oczy. Stało się to głównie dzięki prezesowi Thuguttowi oraz dobrej woli wszystkich bez wyjątku jej członków. I dla tego prace komisji uważać należy za poważny krok naprzód, a dzieło jej za pożyteczne. Bo stokroć pożyteczniejszą jest czarna prawda od różowej nieprawdy. Błądzić może każda administracja, błędów zaś nie widzieć i dostrzeżonych nie poprawiać, tylko nierozumna i zła“. W ten sposób przed głosowaniem udzieliłem zaufania na kredyt przedstawicielom wszystkich ugrupowań w Sejmie. Wobec wyniku głosowania muszę stwierdzić publicznie, iż słów tych żałuję. Na nie i podobne enuncjacje innych powoływać się będą zwolennicy dzisiejszego systemu gwałtów i gnębienia, ilekroć trzeba będzie okłamywać świat kulturalny, protestujący przeciw niekulturalnym stosunkom. Uważaliśmy za stosowne i w interesie państwa leżące, nie krzyczeć w świat, ale przedstawicielom społeczeństwa szepnąć do ucha: należy uporządkować stosunki, wiele zmienić, dużo poprawić. Z tego lojalnego stanowiska skorzystała większość prawicowo-piastowa. Eskontuje stłumiony okrzyk zagranicą, ale uszy zatkała na głos, wołający o poprawę stosunków w kraju. —

W takim razie jednak milczeć nie wolno! Nie krzyk protestu szkodzi państwu, ale stan rzeczy do protestu zmuszający. Chcieliśmy przyczyny protestów usunąć. Nadużyto naszej dobrej woli. Należy teraz podnieść głos w sposób dosłyszalny. Skutki spadną na tych, co błędnie mniemają, że zatajona smutna prawda przestaje być prawdą i przestaje być smutną...

Przez dwa lata działalności komisji więziennej, wiązani uchwałą tajności obrad, nie ogłaszaliśmy materjałów ani wrażeń. Dlatego opinja publiczna nie ma należytego, właściwie żadnego pojęcia o stosunkach i nie może ocenić znaczenia wniosków odrzuconych przez większość Sejmu.

Poniżej na ten temat na razie kilka uwag tylko.

Komisja zaproponowała zniesienie więzienia na Świętokrzyżu. Więzienie to położone na wzgórzu zwyż 800 m. wysokiem, wśród gęstego lasu w odległości wielu kilometrów od jakiegokolwiek osiedla ludzkiego o nieprzystępnych drogach, jest w dosłownem znaczeniu mordownią ludzi. Więzienie to ma swoją sławę jako szybko skracające żywot osadzonych w niem więźniów. Dwie daty statystyczne najlepiej to zailustrują. W ciągu jednego roku przybyło do więzienia 65 nowych więźniów. W ciągu tego samego czasu zmarło 58! Obraz szpitala więziennego na Świętym Krzyżu, jak straszliwa zmora, prześladować będzie każdego, kto raz jak komisja nasza był zmuszony go oglądać. Ściany kamienne starego budynku poklasztornego ociekają strumieniami wody. Zimno skutkiem tego i wskutek położenia naturalnego przejmujące do szpiku kości. Apetyt wobec powietrza górskiego zaostrzony. Niezapomniane pozostanie każdemu z członków komisji wrażenie z wizytacji tego więzienia. W celach ludzie padali na kolana i łkając błagali — zmiłowania. Większość sejmu stanęła niestety na stanowisku, że Polsce takich więzień potrzeba... Wniosek o likwidację tego więzienia został odrzucony. Z swej strony śmiem twierdzić, że kodeks karny, przewidujący karę śmierci za czyny, za które odbywający karę na Świętym Krzyżu otrzymali kilka lat tylko, byłby humanitarniejszym od takiego poglądu. Tam ludzie skazani na czasowe więzienie umierają wśród mąk długotrwałych. Jest to kara śmierci w okrutny sposób zaostrzona.

Komisja zaproponowała ujednostajnienie ulg dla więźniów politycznych i wprowadzenie ich na obszarze całego państwa. W całym świecie cywilizowanym uwzględnia się przy wykonaniu kary różnicę między pospolitym zbrodniarzem a człowiekiem, który złamał prawo z pobudek ideowych. Naród polski czci tradycję cierpienia za ideę. W więzieniach rosyjskich i na Sybirze. Barbarzyńska carska Rosja ograniczyła się do odcięcia politycznie niewygodnych jej osób od świata, ale w więzieniach traktowała więźniów politycznych jako takich, przyznając im szereg ulg. Na obszarze państwa polskiego pewne ulgi dla więźniów politycznych przewidziane są okólnikiem b. Ministra Sprawiedliwości Makowskiego z ograniczeniem terytorjalnem do b. Kongresówki. Komisja zawnioskowała rozszerzenie tych ulg na całe państwo. Większość sejmu uchwaliła — przekreślenie tych ulg także dla Kongresówki.

Komisja zwróciła uwagę na nielegalność postępowania przy przenoszeniu więźniów z jednego więzienia do drugiego. Translokacje takie odbywały się dotąd w ten sposób, że więźniowie zasądzeni za czyn popełniony np. w Małopolsce, gdzie ustawy przewidują zaostrzenie kary więzienia przez areszt odosobniony raz do roku a najwyżej nieprzerwanie przez jeden miesiąc, bywali przenoszeni do więzień w dzielnicy poznańskiej, gdzie cały czas kary przebywali w celach odosobionych. Praktyka ta jest bezwzględnie sprzeczna z ustawą. Większość sejmu odpowiedni wniosek komisji, uznany za słuszny przez Ministra Sprawiedliwości, również odrzuciła!

Najbardziej znamiennym i zawstydzającym był wynik głosowania nad dwoma wnioskami jednomyślnie przez komisje powziętymi, które dotyczyły ukarania osób winnych nadużyć.

W jednym wypadku szło o prokuratora i podprokuratora przy pewnym Sądzie okręgowym w Kongresówce, którzy nietylko zarządzili urzędową ekzekucję bicia więźniów przy pomocy skonsygnowania dwóch kompanii wojska i kompletnego oddziału policji miejscowej, ale w tępocie swej poszli tak daleko, że osobiście asystowali temu aktowi przez cały czas, co stwierdziły zeznania świadków i własne ich przyznanie. W drugim wypadku szło o funkcjonarjuszy policyjnych skompromitowanych do tego stopnia, że w międzyczasie Ministerstwo Spraw Wewn. na własną rękę usunęło ich z zajmowanych stanowisk.

W obu tych wypadkach większość sejmu głosowała przeciw uchwałom komisji o pociągnięcie winnych do odpowiedzialności, dając tem wyraz swej aprobaty dla nadużyć tego rodzaju.

Dokąd to prowadzi? Najwyraźniej do apoteozy systemu, który pod nazwą białego teroru był przedmiotem gwałtownych protestów bardzo poważnych kół zaprzyjaźnionej z nami Francji przeciw stosunkom u nas panującym.

Wielki obóz w Polsce przeciw tym protestom z swej strony tylko protestuje, zasłaniając się wygodnym parawanem odmówienia prawa do protestu. To jest parawan formalny. Dla nas nie w tem kwestja, czy ktoś ma czy nie ma prawa do protestu, ale w żądaniu, by nikt nie miał powodu do tego.

Wynik głosowania nad wnioskami komisji więziennej jest nowym i to dostatecznym powodem. Dlatego ubolewać należy nad tem co się stało.

Wołanie o poprawę tych stosunków musi się stać coraz powszechniejszem i coraz głośniejszem. Aby nam obcy nie potrzebowali tego wypominać, musimy sami tego żądać. Żądanie poprzeć należy ujawnieniem całej prawdy.

W tym stanie rzeczy milczeć nie wolno!

Dr. A Insler, poseł na Sejm.

Na horyzoncie politycznym

Prasa, parlament a ustawa o elektryczności w Anglji.

Jak już donosiliśmy, wniósł Baldwin do Izby gmin ustawę regulującą używanie elektryczności. Ustawa przewiduje zorganizowanie urzędu elektryczności, składającego się z przedsiębiorców i fachowców a mającego na celu utworzenie w całym kraju nowych stacyj i linji. Celem zebrania koniecznego kapitału do utworzenia nowych stacji, rozpisaną będzie publiczna subskrypcja, przyczem państwo obejmuje gwarancje za kapitał i odsetki. Urząd ma być zupełnie niezależny od rządu, by w ten sposób nie wzbudzić podejrzenia, że rząd dąży do nacjonalizacji elektryczności. Ilość elektrycznych stacji ma zostać zmniejszona, ponieważ praktyka wykazała, że prąd przechodzący przez małą liczbę wielkich stacji jest znacznie tańszy niż prąd przechodzący przez wielką liczbę małych stacji. Na tle tej dyskusji parlamentarnej wydarzył się w Anglji bardzo ciekawy incydent, który rzuca światło na całokształt życia publicznego w Anglji. „Daily Mail“ w kilku artykułach atakowała partję konserwatywną, zarzucając jej, że niektórzy jej członkowie kierowali się względami materjalnej natury, popierając ustawę o elektryczności Baldwina. Ataki te wywołały powszechne oburzenie opinji publicznej wychowanej w duchu głębokiego uszanowania dla najwyższej instancji narodowej niezależności, jaką bezsprzecznie w oczach każdego Anglika jest parlament. Stanowisko to zawdzięcza zresztą parlament swej historji, sięgającej o kilka stuleci wstecz, podczas których umiał zawsze bronić swojej godności i niezależności, tak wobec korony jak i wobec ludu. Organem tej samoobrony parlamentu przed atakami z zewnątrz pochodzącymi jest komisja parlamentarna, nazwana inaczej komisją przywileju.

Przed tą oto Komisją zjawił się naczelny redaktor „Daily Mail“ i usprawiedliwił się z powodu swojej nagonki na niektórych posłów, wyrażając przytem swój najgłębszy żal z tego powodu. Komisja przyjęła rezolucję uznającą artykuły „Daily Mail“ za pozbawione zupełnie wszelkich podstaw, ale wobec cofnięcia zarzutów i skruchy przez naczelnego redaktora wyrażonej, poleca wydział Izbie gmin przejście do porządku dziennego bez żądania postępowania karnego.

Tak to parlament angielski umie bronić swojej czci na zewnątrz. Doprawdy zazdrość ogarnia każdego czytającego tę historję, a niejeden u nas w Polsce życzyłby sobie, by sejm nasz otaczano takim szacunkiem z jakim Anglicy odnoszą się do swego parlamentu.

Ameryka i Gruzja

Genewki przedstawiciel rządu narodowego Gruzji, znajdującego się obecnie na wygnaniu w Paryżu, otrzymał wiadomość z Waszyngtonu, że senator Kopeland w senacie oraz poseł Walter Moore w Izbie poselskiej postawili wniosek, by prezydent Coolidge ustanowił przy rządzie narodowym Gruzji dyplomatycznego swego przedstawiciela. Do wniosku tego dołączona jest rezolucja, wzywająca rząd Stanów Zjednoczonych do potępienia gwałtów, jakich bolszewicy dopuszczają się w Gruzji. Rezolucja ta przekazana została komisjom dla spraw zagranicznych senatu i Izby poselskiej.

Wnioski te są dowodem nietylko sympatji amerykańskiej opinji dla nieszczęśliwych Gruzinów, ale są i symptomem nastrojów panujących w Stanach Zjednoczonych.

Wiosenne mody paryskie

(Od naszej korespondentki paryskiej)

Paryż, 28 marca.

Ktoby chciał w ogólnych zarysach scharakteryzować obecną mode wiosenną, tego niewątpliwie uderzy jej pozorna prostota. Ale zaiste bardzo pozorna! Możnaby powiedzieć że zasadą krawców tutejszych jest wywołanie prostych efektów możliwie skomplikowanym i trudnym sposobem. Ogólnie biorąc, rozróżnić można zaledwie kilka zasadniczych typów toalet.

Pierwsze miejsce zajmuje complet, czyli ensemble, składający się z sukni i długiego z przodu otwartego płaszcza. Płaszcz często zastępują półdługim cape. Następnie wymienić należy kostjum o prostych linjach, z krótkim żakietem w kształcie smokinga. Dalej widzimy suknię sweaterową, o której już w jednym z poprzednich listów wspominałam, tj. sweater jedwabny ze spodniczką fałdowaną lub plisowaną maszynowo. Zwłaszcza plisowane kloszowo spodniczki duże mają powodzenie. Typem odmiennym jest suknia toaletowa, z gładkim bardzo stanikiem i bardzo sutą, zawsze kloszową spodnicą. Suknia taka ma albo rodzaj pelerynki zakrywającej tylko plecy, albo też rodzaj bolera gładkiego, z przodu. Wreszcie wspaniała la robe en style, przypominająca toalety z okresu drugiego cesarstwa. Jest to suknia z ciężkiego jedwabiu lub tafty. Stanik gładki z okrągłem dużem wycięciem i długim u dołu bufiastym rękawem, całkiem rękawów pozbawiony, lub z krótkiemi falbanami, i dosyć długą narzuconą, bardzo szeroką spodnica niemal krynoliną. Na jej 3-metrowym obwodzie, fantazja krawca artysty, umieszcza dowolnie, falbany, koronki, rinsze pióra haftowane kwiaty itd. Suknie te widuje się tylko na oficjalnych balach lub na scenie.

Te zasadnicze formy dają się oczywiście w tysiączny sposób kombinować.

Wykonanie i przyozdabianie tych „prostych rzeczy" jest tak różnorodne i skomplikowane że tomy możnaby o niem spisywać. Na przykład ostatnia kreacja firmy Nicole Grandt, to ensemble z czarnej i różowej crepe de chiny.

Suknia z różowej crepe de chiny w deseń czarny, ozdobiony pliskami wkośnemi z czarnej, białej i czerwonej crepe de chiny.

Pliski te tworzą dołem lampas na 10 centymetrów szeroki. Taki sam lampas zdobi wewnętrzną (różową w kwiaty) stronę czarnego długiego zupełnie gładkiego płaszcza.

Efekt nader skromny. Gładziutki, czarny płaszcz bez kołnierza nawet, z przodu otwarty i ukazujący gładki przód sukni.

Ale spróbójcie to wykonać! A o cenę takiej „skromnej" toalety lepiej nie pytać. Sama toaleta z muszlinu jedwabnego w bronzowe kwiaty i liście. Niczem nie przybrana, ale za to haftowana drobnemi flirtami kolorowemi w ten sposób że w każdym bukiecie, inny szczegół rysunku uwydatniony. Do tego cape z różowej crepe georgette podbity muszlinem w kwiaty ale już nie haftowanym.

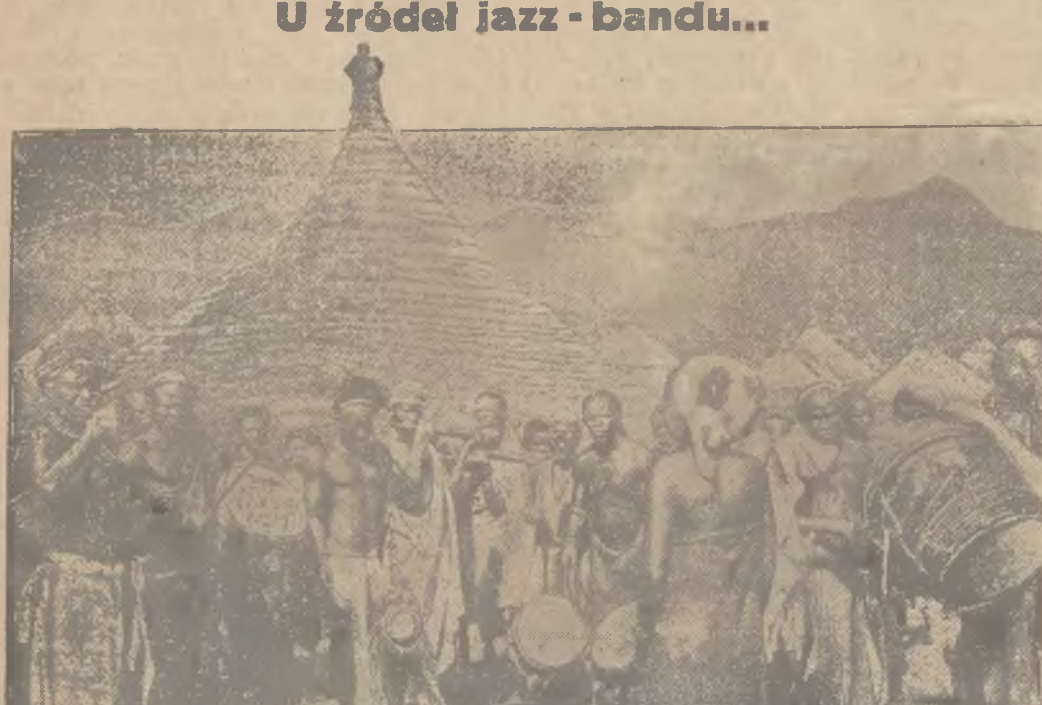
Gdzieindziej, płaszcze i capy z gazy, crepe de chiny crepe georgetty, pojedynczej bez podszewki, z grupami cieniutkich zakładek, lub plisowanych fałdków, oszyte futrem, a zupełnie przeźroczyste.

Konfekcja i suknie wełniane, równie pracowicie wykonane. Zamiast łatwych prostych kloszów noszonych jesienią, widzimy klosze układane, klosze z plisowanej materji wszywanej w paru centymetrowych odstępach, spodnice w kontrafałdy na 2—3 centymetry szerokie.

Gładziutkie żakiety lamowane, bardzo wąskiemi paskami skóry inkrustowane jedwabnemi kwadracikami o minimalnej powierzchni, lub naszywane tasiemką w tonie sukni, w najdziwniejsze modernistyczne rysunki tak zawiłe, że czasem trudno je nawet opisać.

P. O.

U źródeł jazz-bandu...



Kapela murzyńska ze swymi oryginalnymi instrumentami — wzór i źródła „naszego" modnego jazz-bandu..

Gimnastyka bez przyrządów



Amerykanka Dr Bess Mensendieck bawi obecnie w Europie dla wygłoszenia w miastach stołecznych wykładów propagandowych o jej systemie gimnastyki bez przyrządów. System znanej Amerykanki zmierza do utrzymania ciała ludzkiego w stanie piękności i zdrowia bez uciekania się do przyrządów, a tylko siłą woli ćwiczącego.

RZECZY CIEKAWE.

„Jazzband" winowajcą... wyludnienia

Neurolog nowojorski Dr Maks Schlapp wystąpił z nowem odkryciem: winowajcą wyludnienia jest jazzband! Uczony amerykański wyjaśnia z całą powagą, konieczną w tak poważnej materji, iż jego zdaniem nerwowy i synkopowy rytm jazzbandu wpływa destrukcyjnie na system nerwowy kobiet, zabija ich instynkty macierzyńskie.

Co myślą o tej nowej teorji eugeniści?

Czy Napoleon mógł mieć tyle kosmyków?

W Londynie odbyła się niedawno na licytacji sprzedaż pamiątek po Napoleonie. Zdumiewająco obfitą była ilość medaljoników zawierających jako relikwię kosmyk włosów wielkiego cesarza. Napoleon pod koniec życia nie odznaczał się zbyt bujną czupryną — raczej przeciwnie. A sądząc z ilości kosmyków cesarskich, przechowywanych przez zbieraczy, Napoleon musiałby być podobny, nawet po abdykacji, do Samsona... przed zawarciem fatalnej znajomości z Dalilą.

ZGRZYTY.

Smoking

Wczoraj mi do domu
Przyniósł krawiec Smigły
Elegancki smoking.
Prosciutko od igły.

Patrzę i do majstra
Rzeknę: „Niezawodnie
Zostały w warsztacie
Przez pomyłkę spodnie!"

Na to krawiec Smigły:
Nie bądź pan zdziwiony,
Ten smoking bez spodni,
To suknia — dla żony!"

Koren.

Z RUCHU MŁODZIEŻY.

„GORDONJAH". Statut Związku żydowskiej młodzieży akademickiej U. J. „Gordonjah" został zatwierdzony przez Senat Akademicki U. J. uchwałą z dnia 9 marca 1926. Kuratorem związku zamianował Senat p. prof. Dra Józefa Reinholda. Konstytuujące Walne Zgromadzenie członków odbędzie się po ferjach wielkanocnych. Adres tymczasowego Sekretarjatu Komitetu Organizacyjnego: Mgr. Jakób Wolf, Kraków, Moraczynowska 1.

Co nam daje nowela do ustawy o ochronie lokatorów

W związku z ostatecznem uchwaleniem noweli do ustawy o ochronie lokatorów poseł Dr Sommerstein udzielił „Chwili" następujących informacyj.

W swoim rezultacie nowela do ustawy o ochronie lokatorów dla Małopolski wprowadza zmiany proceduralne, które, obejmując swym skutkiem ogół lokatorów i zmieniając przepisy dotychczasowe procedury cywilnej, usuwa się możność drastycznych wypadków, pokrzywdzeń, względnie nadużyć, jakie dotychczas na tle obowiązujących przepisów się zdarzyły. W szczególności termin wnoszenia zarzutów przeciwko wypowiedzeniu, przynajmniej miesięczny, typowy dla wszystkich mieszkań średnich zwłaszcza małych wynosił 3 dni, a ten krótki okres czasu prowadził nierzadko do tego rezultatu, że specjalnie ludzie ubodzy zabukani codzienną pracą i w pogoni za chlebem nie mogli dotrzymać przepisanego terminu i temsamem wypowiedzenie stało się prawomocne, co prowadziło do eksmisji. Szczególnie posłowie i organizacje lokatorskie miały często do czynienia z tego rodzaju skargami, wobec których było się bezsilnym.

Zgodnie z wnioskiem posła Sommersteina termin trzydniowy przedłużono do dni ośmiu co usunie tę niedogodność.

Kwestja druga ma o wiele donioślejsze znaczenie. W procesie najdrobniejszym pozwany np. o 10 zł. nie mogąc stanąć do wyznaczonej rozprawy, z powodu zdarzenia nieuchronnego, a nieprzewidzianego (np. obłożna choroba itp.) mógł po wykazaniu przyczyny pierwotnego niestawiennictwa uzyskać tzw. restytucję, tj. przywrócenie do pierwszego stanu, a temsamem ewentualnie wyrok zaoczny tracił swą skuteczność. Natomiast w procesie ewizacyjnym, jeżeli lokator z tej samej przyczyny (np. obłożna choroba itp.) nie wniósł w przepisanym terminie zarzutów, wypowiedzenie stało się prawomocnem, prowadziło do rumacji i pozbawienia lokatora dachu nad głową. I tu znowu przeprowadzono wniosek, który w wypadku niedotrzymania terminu wniesienia zarzutów z powodu nieuchronnej przyczyny dopuszcza restytucję i tem samem mimo upływu terminu umożliwia wniesienie zarzutów oraz obalenie mocy wypowiedzenia.

Trzeci punkt noweli obejmuje specjalną kategorję mieszkań jedno-pokojowych. (W myśl art. 4 ustawy za mieszkania jedno-pokojowe uchodzą jeden pokój, wzgl. jeden pokój z kuchnią, z przedpokojem, werandą, łazienką, pokojem dla służby, nyżą, kurytarz). Lokator takiego mieszkania bez względu na stan osobisty zwolniony jest od sześcio-procentowej automatycznej podwyżki czynszowej w czasie od 1 kwietnia do 31 grudnia 1926, czyli, że płacić będzie czynsz w tym czasie w wysokości marcowej.

Uchwalony przez Senat wniosek prawicy, aby ulga wspomniana dotyczyła jednomieszkaniowych lokatorów, tylko bezrobotnych i niemających sublokatorów, w ostatecznej uchwale przez Sejm został odrzucony.

Punkt czwarty noweli dotyczy takich lokali fabrycznych, które zostały wynajęte wraz z urządzeniem maszynowem. Wedle dotychczasowej ustawy ochrona lokatorska tych lokali zgasła z dniem 1 stycznia br. Nowela zgodnie z wnioskiem posła Sommersteina reaktywuje ważność ustawy dla tych lokali na czas do 1 stycznia 1927, przyczem kierowano się interesem podtrzymania produkcji.

Wniosek ten opiera się na dwóch zastrzeżeniach: a) że także lokale fabryczne były w r. ub., tj. r. 1925 czynne przynajmniej przez 6 miesięcy, co jest wynikiem tezy interesu podtrzymania produkcji, b) o tyle, o ile przed dniem wejścia w życie noweli nie nastąpiło prawomocne rozwiązanie najmu.

Już dotychczasowa ustawa zawierała odroczenie wykonania orzeczonej eksmisji na 6 miesięcy ze względu na stosunek majątkowy lokatora. Obecnie nowela przewiduje z tych samych powodów możliwość powtórnego odroczenia wykonania orzeczonej eksmisji o dalszych 6 miesięcy, tak, że w ewentualnym wypadku eksmisja może zostać odroczona łącznie na okres 12-miesięczny.

Ostatecznie postanawia nowela wprowadzenie moratorjum sędziowskiego dla zaległości czynszowych, w szczególności dla bezrobotnych, wzgl. lokatorów żyjących wyłącznie z pracy, których dochód miesięczny u kawalera nie przekracza kwoty 80 zł., a u mających rodzinę 120 zł. Lokatorowie tej kategorji mogą uzyskać w sądzie odroczenie terminu płatności czynszu na pewien czas, wzgl. rozłożenie zaległości na raty, przy wzięciu w rachubę stosunków majątkowych lokatora i jego właściciela realności. W wypadku udzielenia moratorjum odpada oczywiście możność wypowiedzenia z powodu niezapłacenia czynszu, jak długo trwa moratorjum, i o ile lokator dopełnia zobowiązań określonych nakazem sędziowskim.

Przypomnieć należy, że w myśl ustawy o ochronie lokatorów wszelkie przepisy i temsamem ulgi dotyczą lokatorów w stosunku do sublokatorów, z jednym wyjątkiem, że sublokator zajmujący jeden pokój, nie może się powołać na ulgi wprowadzone nowelą dla lokatorów, zajmujących jednopokojowe mieszkania, albowiem w myśl art. 9. ustawy sublokator płaci komorne w stosunku do komornego opłacanego przez głównego lokatora.

Gdy tedy np. lokator zajmujący mieszkanie dwupokojowe nie otrzymuje żadnych ulg i musi płacić dalsze podwyżki kwartalne, nie może tedy od niego uzyskać sublokator ulgi czynszowej dla wynajmowanego jednego pokoju.

Jakkolwik ulgi wprowadzone przez nowelę dyktowane są objawami ogólnego położenia gospodarczego — uczyniono to w sposób mechaniczny i uwzględniono jedynie potrzeby pewnych klas. Niesłusznie wzięto, jako kryterjum ilość ubikacyj, gdyż w jedno-pokojowem mieszkaniu, zwłaszcza, gdy pokój jest wielki, może nieraz mieszkać człowiek zamożny z rodziną, albo kawaler na dobrem stanowisku, podczas gdy dwupokojowe mieszkania może zajmować emeryt 12-go stopnia (o 50 do 60 zł, poborach miesięcznie), z liczną rodziną, który przymiera z głodu. Niesłusznem jest również moratorjum przyznane jedynie bezrobotnym, wzgl. wyłącznie utrzymującym się z pracy, albowiem chodzi tu o termin szablonowy robotników, którzy mają prawo korzystania z funduszu bezrobocia, a równocześnie w sytuacji o wiele trudniejszej może się znaleść drobny kramikarz, rzemieślnik, czy chałupnik, pracujący bez czeladników, a nawet zawodowy inteligent. Należało raczej wziąć za podstawę jedynie stosunki majątkowe lokatora, do czego zmierzały wnioski Koła Żydowskiego.

Jak wiadomo — lokatorowie płacą dotychczas państwowy podatek lokatorski, komunalny i kwaterunkowy w wysokości 16 procent czynszu przedwojennego. Obecnie komisja skarbowa uchwaliła wniosek ryczałtujący ten podatek do 10 procent czynszu przedwojennego z tem, że będzie go płacił bezpośrednio lokator, a nie jak dotąd za pośrednictwem właściciela realności.

Dr MAJER BAŁABAN

Żydzi krakowscy w okresie nietolerancji i tumultów

(Kartka z dziejów drugiej połowy XVII. wieku.)

3)

Czy ze złości ku Matatjaszowi na skutek procesu, czy też z innych powodów począł Rubinkowski pomagać Dominikanom w poszukiwaniach za bluźniercą. Hebelli „przypomniał sobie", że na kilka dni przed znalezieniem kartki dysputował długo i zawile z Kalaborą na różne tematy z zakresu religji katolickiej a gdy przyparł Żyda do muru i żądał od ocen kategorycznej odpowiedzi, Żyd wykręcił się sianem i obiecał w tak trudnej materji dać odpowiedź na piśmie. Mogła tedy ta kartka być odpowiedzią Żyda, odpowiedzią niewiernego, który był za słabym by stanąć do otwartej walki z Dominikaninem. To sobie przypominał Hebelli i oto „przypomniał" sobie Rubinkowski, że również z nim niedawno na ten sam temat polemizował aptekarz żydowski i wskazał mu nawet księgę żydowską, w której te blasphemie są poruszane (...autor latuit, donec non nemo, qui et ipse recens ab judaismo ad christianam fidem conversus fecisset judicium, ex suo enim... colloquio, similibus argumentis, ad retinendam sectam suasus etiam appellaret librum ex quo haec blasphemiae desumerentur).

„Przypomnienie sobie" Dominikanina i zeznania Rubinkowskiego wystarczyły, by oddać całą sprawę sądowi grodzkiemu, który natychmiast wydał rozkaz aresztowania poważanego lekarza i aptekarza. Kalahora dowiedział się ubocznie co mu grozi i wyjechał nagle na jarmark do Jarosławia a także po kilkutygodniowym powrocie unikał świata, nie uczęszczał do synagogi na modlitwę, nie siedział w aptece, lecz ukrywał się u obcych ludzi. Po pewnym czasie, gdy sądził, że sprawa przycichła, opuścił swą kryjówkę, lecz w tejże samej chwili został przez czujną straż zamkową przyaresztowany i w ciężkich kajdanach osadzony w ciemnym lochu więziennym. Rozpoczęły się indagacje, przy których nie brakło tortur. Matatjasz nie przyznał się do autorstwa kartki owszem twierdził, że nie umie pisać po niemiecku. Lecz jego zeznaniom przeciwstawił sąd zeznania Dominikanina i Rubinkowskiego i celem „oduczenia niewiernych, by nie ważyli się bluźnić Chrystusowi i Marji" skazał bluźniercę na następującą karę: Ut dictus Matatias, exquisitis primo in publico civitatis cracoviensis foro, tormentis affectus, postea extra civitatem eductus, ut rogo vivus impositus cum suo perversissimo scripto, ut crematur. To znaczy: publiczne a wyszukane męki na rynku krakowskim, a potem spalenie żywcem.

Ta kara była w owym czasie dość pospolitą, karano tym sposobem kacerzy, bluźnierców chrześcijańskich itp., lecz mimo to nie przestawała ona być dla skazanego okropną nie dziw więc, że Żydzi krakowscy poruszyli wszystkie sprężyny, by pomódz swemu współwyznawcy i Seniorowi. Rodzina sypnęła pieniądzmi, ruszyli w drogę wszyscy syndycy oraz sztadlani wśród nich Abraham Campsor Akademji[1]) i po długich staraniach uzyskano mocję czyli apellację do trybunału koronnego, który w tym okresie agitował się w Piotrkowie. Rychło aż nadto rychło dostawiono Matatjasza „Caliora" zbolałego, poranionego i pobitego w ciężkich kajdanach, do Piotrkowa i osadzono go w ciemnym lochu o chlebie i wodzie.

I gdy tak biedna ofiara czeka swego losu, a rodzina czyni ostatnie wysiłki, by tortury ulżyć a bodaj całą sprawę odroczyć, rozgrywają się w Krakowie dantejskie sceny. Dzień w dzień zbierają się na rynku studenci i rzemieślnicy, biją i rabują Żydów. Tego już było zawiele nawet magistratowi, który się boi odpowiedzialności, na wypadek jeśli motłoch rozbije sklepy żydowskie w których są złożone szlacheckie zastawy, posyła się swego syndyka do Akademji z przestrogą i prośbą o ukrócenie samowoli studentów. Było to w sobotę 24 listopada 1663 (24 cheszwan parszat Chaja Sara). Po długich staraniach dostał się syndyk miejski przed oblicze rektora, a ten obiecał, że będzie się starał, „aby securitas zachowana była, lubo żadnego sapientego mieć nie mogę bo się kryją, gdyż mi jednego wczoraj wieczór mało nie zabito. W tem jednak JWnych panów przestrzegam, że mi dziś dwie kartce przyniesiono, kędy się panowie studenci contra dissidentes in religione tu w mieście zostających convocują. Jedną kartkę odesłałem imci panu podstarościemu, drugą mam przy sobie. Przestrzegam ichmościów, aby w tem ostrożni byli, jeśli jakie predicantiae cl dissidentes czynią.[2])

Jak tedy widzimy rektor w swym zapale religijnym nie widział czy też nie chciał widzieć niebezpieczeństwa dla Żydów, a o życie arjan i innych dyssydentów wcale się nie troszczył. Rada miejska wiedziała jednak na co się zanosi i postanowiła zatrzymać pod bronią oddział żołnierzy na rynku miejskim. Lecz oddział ten okazał się za słabym lub też przybył jak zwykle za późno, bo oto tejże soboty popłynęła obficie krew żydowska. Padli tego dnia z rąk studentów czy motłochu: Uri Föbus ben Eli Hakohen, Jakób ben Majer, młodzieniec Mojżesz ben Samuel, Józef ben Binjamin i Jozue ben Samuel.[3])

---

1) Syndykiem gminy żydowskiej w Krakowie bywał zazwyczaj bankier czyli campsor Akademji. Obacz: Bałaban i Żydzi w Krakowie i na Kazimierzu tom I. str. 247.

2) Piekosiński II/2 z Nr. 1226.

3) Z Elegji (El mole rachamim) w „Diwrej chefec" (Measef str. 15).

Przed Miesiącem Organizacji Sjonistycznej

Ijar: 15 kwietnia — 15 maja.

Miesiąc Organizacji — Miesiąc Szekla

Przygotowania poczynione już w wielu organizacjach pozwalają Egzekutywie spodziewać się, że zalegla praca szeklowa w r. 5686 zostanie podjętą z wzmożoną siłą w łączności z akcją miesiąca Ijar. Egzekutywa wydała hasło, by w tym roku usuniętą została owa różnica w liczbie szekli w kongresowym i niekongresowym roku, którą stwierdzano dotychczas. Akcja szeklowa w r. 5686 powinna sobie postawić za ogólny cel osiągnięcie przynajmniej tych maksymalnych rezultatów, które już raz udało się uzyskać. W uwzględnieniu tego żądania wyznaczyła Egzekutywa w tym roku po raz pierwszy określone kontyngenty szekla na poszczególne kraje.

Kontyngent szeklowy w odniesieniu do najważniejszych krajów przedstawia się jak następuje:

Palestyna	20.000	szekli
Polska	290.000	„
Ameryka	130.000	„
Austrja	35.000	„
Bukowina	7.000	„
Bułgarja	8.000	„
Kanada	11.000	„
Czechosłowacja	20.000	„
Anglja	15.000	„
Francja	3.000	„
Niemcy	35.000	„
Jugosławja	7.000	„
Łotwa	6.000	„
Litwa	15.000	„
Rumunja	25.000	„
Południowa Afryka	12.000	„
Transylwania	20.000	„

Z kontyngentu na Polskę 290.000 szekli domaga się Egzekutywa od b. Kongresówki 200.000, od Małopolski Wschod. 50.000, od Małopolski Zach. i Sląska 25.000 a od Wilna 15.000 szekli.

Studenci sjońscy wobec miesiąca Organizacji

„Kartell jüdischer Verbindungen" w Niemczech, który obejmuje kilka tysięcy akademików sjonistycznych, zawiadomił pisemnie Egzekutywę o swej uchwale:

„Zaakceptowania myśli" akcji miesiąca Ijar nie tylko w tem znaczeniu, że członkowie kartelu wezmą wybitny udział w ogólnej akcji sjonistycznej, lecz także celem wzmocnienia propagandy dla samego kartelu. Chociaż nie mamy powodu być niezadowolonymi z naszej pracy propagandystycznej w ostatnich latach, to jednak jesteśmy zdania, że bardziej intenzywny wysiłek przynieść może większe rezultaty, i że dlatego obowiązkiem naszym jest wyczerpać wszystkie możliwości. Zamierzamy zwrócić się do kartelu z wezwaniem urządzenia zgromadzeń w możliwie wielu miejscowościach i zaproszenia wybitniejszych mowców z pośród naszych członków do współdziałania w nich.

Org. światowa kobiet sjońskich a „Akcja miesiąca Ijar".

Egzekutywa światowej organizacji kobiet sjońskich w Londynie ogłosiła odezwę, w której wzywa kobiety sjonistyczne do przyłączenia się do akcji miesiąca Ijar. Odezwa wskazuje na to, że apel Egzekutywy zwraca się w szczególności także do kobiet sjonistycznych, które po wielu latach usilnej pracy dla instytucji, utrzymywanych w Palestynie przez organizacje kobiece, bardziej może aniżeli inni potrzebują krótkiej epoki wewnętrznej kontemplacji i krytycyzmu.

„Zdajemy sobie sprawę z tego" — powiado odezwa — że nasza praca dla Palestyny tylko wtedy posiada jakiekolwiek usprawiedliwienie, jeśli się w niej ujawnia wola do sjońskiego życia i do żydowskiego bytu, jeśli w tym duchu pracujemy nad sobą, jeśli wiemy, że w tem leży istotne znaczenie naszej codziennej pracy dla Palestyny. Nasza praca dla Palestyny i wzmocnienia sjońskiej świadomości w naszych szeregach — to jedno i to samo zadanie.

KOLLEGIUM SĘDZIOWSKIE DLA NOWEJ BROSZURY PROPAGANDYSTYCZNEJ.

Jak wiadomo, rozpisała Egzekutywa niedawno konkurs na dwie nagrody w wysokości 50 i 30 funtów szterlingów za najlepszą sjonistyczną broszurę programową na temat „Kwestja żydowska a syonizm". Egzekutywa postanowiła zamianować Dr. Bertholda Feiwla, Leona Simona i Dr. Ozjasza Thona członkami kollegium sędziowskiego.

Tłum nasycony krwią poległych uspokoił się nieco, ostatecznie wkroczyła na serjo straż zamkowa i na krótki czas ustały rozruchy.

Spokój trwał jednak ledwie kilka dni podczas których z niecierpliwością czekano wieści z Piotrkowa. I rychło ta wieść nadeszła: Już dnia 28 listopada przyszła sprawa krakowska na wokandę trybunału, lecz zlimitowano vulgo odłożono ją na tydzień i zażądano od podwojewodziego krakowskiego Sulińskiego, by w tym czasie dostawił do Piotrkowa świadków krakowskiej rozprawy: Rubinkowskiego, rabina krakowskiego ociemniałego Jozuego Heszla, oraz Abrahama Campsora Akademji.4)

Suliński mógł tylko w części wykonać rozkaz trybunalski, ileże rabin w międzyczasie (24 Tiszri—25 października 1663)5) na skutek utrapień umarł. Podczas wyprowadzania tamtych dwóch poza bramy krakowskie wybuchł ponownie tumult który już od tej chwili nie uspokoił się przez kilka tygodni. Akademicy nie czekali już — jak pisze Kochowski — na zwyczajny wymiar sprawiedliwości na Kalahorze jako domniemanym winowajcy lecz mścili się na wszystkich Żydach, bijąc ich i rabując. Doszło do tego, że w chwili gdy sądzono w Piotrkowie nieszczęśliwego aptekarza, żaden Żyd krakowski nie ważył się opuścić swego domu na Kazimierzu, a także i w domu nie był bezpieczny.

(Dokończenie nastąpi)

4) Arch. gł. w Warszawie. Dekr. trybun. Piotrkowskiego tom 235 pg. 1876.

5) Dembitzer: Klilat Jofi. II. 646. Z wyroku wynika jednak, że dostawiono go do Piotrkowa. Sprzeczności tej nie umiem wyjaśnić.

Wiadomości żydowskie

„AGUDOWCY NIGDY NIE WSTĄPIĄ DO WAAD LEUMI".

We Wiedniu wygłosił niedawno prezes Agudy dr. Pinchas Kohn referat o sytuacji w Palestynie. Referat był utrzymany w tonie dyplomatycznym. Ani jednem słowem nie wspomniał dr Kohn o pracy odbudowawczej w Palestynie, przytaczając wyłącznie znane szczegóły z dawno przebrzmiałej przeszłości. Wobec kierownika agudystycznego biura prasowego złożył Pinchas Kohn oświadczenie, będące ponownem przyznaniem się do klęski Agudy w sprawie gmin żydowskich. Oto jego słowa: „Uważam, że nie wolno ukrywać przed opinją publiczną, iż widoki utworzenia odrębnych gmin ortodoksyjnych w Palestynie napotykają na pewne trudności. Nowa ustawa opiera się na dawnem rozporządzeniu londyńskiem, na podstawie którego istniejące ugrupowania religijne mają być skonsolidowane. Gdyby żądano uznania odrębnej religijno-ortodoksyjnej gminy musianoby uzyskać specjalne nowe rozporządzenie z Londynu. Już dziś jednakowoż można stwierdzić, że nie jest przewidziana przymusowa przynaleność do gminy". We wywiadzie z Żydowską Agencją Telegraficzną oświadczył przywódca Agudy: Nigdy nie wstąpimy do Asefat Haniwcharim ani do Waad Leumi, ponieważ kobiety posiadają prawo wyborcze do tych instytucji, co sprzeciwia się(?) tradycji żydowskiej. Nasz wniosek idzie w tym kierunku, by w Palestynie utworzono dwie odrębne gminy żydowskie dla wewnętrznych spraw. Wspólny komitet polityczny, złożony z przedstawicieli obu gmin ma rozstrzygać o sprawach, dotyczących polityki na zewnątrz. W komitecie tym mają być stronnictwa reprezentowane proporcjonalnie do ilości swych członków. Skoro w sprawach gminy żydowskiej dojdzie się do porozumienia z organizacją sjonistyczną, zaistnieje nadzieja porozumienia się w innych sprawach, jak np. emigracji, zakupna ziemi, zastępstwa w Jewish Agency itd.

JESZCZE O LEGJONIE PALESTYNSKIM

Colonel Kish, kierownik departamentu politycznego przy Egzekutywie sjon. w Palestynie oświadczył w związku z reorganizacją legjonu palestyńskiego: Zamierzenia rządu palestyńskiego idą chwilowo w kierunku stworzenia formacyj wojskowych dla Transjordanji. Z tej przyczyny niema obecnie powodu zwracać się z zapytaniem w tej sprawie do Żydów. Nie rozstrzygnięta jest dotąd ogólna kwestja udziału ludności żydowskiej w ochronie granic Palestyny. W tej sprawie będzie prof. Weizman prowadził rokowania z lordem Plumerem.

WIEŚCI O UNIWERSYTECIE ANGIELSKIM W PALESTYNIE

Pisma arabskie podają ponownie wiadomość o planie zmiany szkoły angielskiej w Jerozolimie na uniwersytet angielski. Wiadomości te czerpie prasa arabska z angielskiej „Morningpost". Wedle tych wiadomości ma lord Plumer i biskup anglikański w Jerozolimie zebrać 50000 funtów szterlingów celem umożliwienia otwarcia uniwerstytetu.

PROF. WEIZMAN ZAPROSZONY DO RUMUNJI.

Egzekutywa sjonistyczna w Rumunji zaprosiła prof. Weizmanna do wzięcia udziału w wielkiej akcji, jaką przgotowują sjoniści rumuńscy z okazji miesiąca organizacji sjonistycznej. Prof. Weizman ma przyjąć zaproszenie.

ZNACZNY ZYSK BANKU ROBOTNICZEGO W PALESTYNIE.

Na posiedzeniu dyrektorjum Banku Robotniczego w Palestynie przedstawiono bilans za rok 1924/1925, wykazujący 5.300 funtów szterlingów zysku.

— Tym P. T. Prenumeratorom z prowincji, którzy nie odnowią bezzwłocznie prenumeraty, wstrzymamy z dniem 12 bm. wysyłkę naszego pisma.

Wiadomości z kraju

Krwawe rozruchy w Stryju

Stryj był w dniu 31 marca br. widownią krwawych rozruchów, które wybuchły na tle bezrobocia.

Już w ciągu ostatniego tygodnia nastrój wśród robotników w Stryju był mocno podniecony. Deputacja robotnicza zgłaszała się niemal codzienie zarówno do starostwa, jak i do gminy miasta Stryja, domagając się zasiłków.

Liczba bezrobotnych jest w Stryju stosunkowo mała; wynosi bowiem zaledwie 360 osób. W krytycznym dniu zjawiła się najpierw u komisarza rządowego, a potem u kierownika starostwa delegacja bezrobotnych domagając się powiększenia dotychczasowych, szczupłych zasiłków. Wobec odmownej odpowiedzi ze strony reprezentacji miasta i starostwa odbyło się zebranie bezrobotnych w związku zawodowym robotników. Po zebraniu ruszył tłum, złożony z około tysiąca osób pod starostwo. Część demonstrantów wtargnęła do gmachu starostwa.

Tu rozbiegli się robotnicy po wszystkich pokojach i zaczęli niszczyć wewnętrzne urządzenie, biurka. stoły, rozbijać szyby i odgrażać się zajętemu personalowi.

Wówczas rozpoczęły się pertraktacje ze strony starosty jak i poważniejszych urzędników z demonstrantami. Pertraktacje nie dały rezultatu, ponieważ równocześnie obrzucili demonstranci kamieniami gmach starostwa.

Kiedy wreszcie niemal po 20-minutowem szamotaniu się, policja zdołała wypchnąć napastników z gmachu, równocześnie ze strażnicy policyjnej nadbiegł oddział policji pod komendą kom. Lazarowicza. Robotnicy znajdowali się już tylko w sieniach i w bramie. To szamotanie z policjantami trwało przeszło 10 minut, a w tym momenie zaczęły padać raz po raz kamienie, drągi i flaszki na policjantów. Kiedy pierwszy policjant został raniony, a drugiemu odebrano karabin — tłum rzucił się na policjantów, usiłując ich rozbroić.

Wówczas kom. Lazarowicz zaczął wzywać tłum, ażeby rozszedł się. Był moment, kiedy zdawało się, że tłum cofnie się. Nagle z pośród tłumu padły dwa strzały. Wówczas w obronie życia policjanci wystrzelili. Skutek był straszny, gdyż na miejscu padły cztery osoby i około 12 osób ciężko rannych.

Po tej jednej salwie tłum rozbiegł się momentalnie.

Dopiero w kilka minut później nadeszło wojsko, które natychmiast opanowało sytuację.

Z pośród przewiezionych do szpitala ciężko rannych, dwóch robotników wczoraj zmarło. Czy są lżej ranni narazie niewiadomo. Na miejsce wypadku udał się ze Stanisławowa wojewoda de Loges, który przybył natychmiast do Stryja, dokąd udała się wczoraj również delegacja ministerstwa spraw wewnętrznych.

List z Przemyśla

„Ezra“ Hitachdut. — Z kroniki kryminalnej

(Kor. wł.) **Przemyśl, 1 kwietnia.**

Towarzystwo „Ezra“ rozwija w naszem mieście bardzo ożywioną działalność na polu zbierania funduszów dla celów chalucowych Sprężystemu i energicznemu wydział. z p. Samuelem Spielmanem na czele jakoteż aktywnej współpracy wszystkich członków należy zawdzięczyć, że rezultaty pracy — biorąc pod uwagę obecny kryzys ekonomiczny — są bardzo zadowalające. Poszczególni referenci pp Bachman, Reich, Knoller, Pipówna Guttman, Winkler wywiązują się należycie z powierzonych im zadań. W ostatnim wykazie miesięcznym za luty, wydawanym przez Centralę, zajmuje nasze miasto trzecie miejsce w Małopolsce, w bieżącym zaś miesiącu przekroczyło kontyngent o blizko 100 proc. Należy się również spodziewać, że proklamowana przez Centralny Komitet akcja pesachowa, dzięki należytemu zrozumieniu tut. społeczeństwa dla instytucji „Ezry“ zostanie przeprowadzona z pomyślnym rezultatem. — Prezydjum Wydziału tutejszej „Ezry“ stanowi egzekutywę Komitetu okręgowego. który zajmuje się bardzo żywo propagandą, jakoteż organizowaniem Komitetów na prowincji. Przewodniczący okręgu p. Spielman zwiedził już szereg miejscowości, gdzie też udało mu się stworzyć nowe placówki pracy dla „Ezry“.

Miejscowa organizacja „Hitachdut“ pod kierownictwem pp. Eliasa, Benglasa i Schneidera robi stałe postępy. Posiada około 100 członków, z których część należy również do organizacji Hechaluc. Pracuje intensywnie na rzecz Keren Kajemeth, Keren Hajessod i inne cele propalestyńskie. Posiada poważną bibljotekę liczącą około 500 dzieł przeważnie judaistycznych. Stale odbywają się referaty z dziedziny palestynoznawstwa jakoteż o ideologji i celach Hitachdutu.

W sobotę 27 ub. m. przytrzymali wywiadowcy Feldman i Lisowski delegatów Ligi morskiej, zbierających od kilku dni w Przemyślu datki na Ligę własną. Odbywali oni swój manewr w ten sposób. że datki zbierali na 2 listy, z których jedną dostawał Komitet Ligi morskiej. datki zaś drugiej przechowywali dla siebie. Pierwszego z nich Wojnarowskiego ujęto na stacji, zaś Gembalskiego, który stawiał silny opór, aresztowano w hotelu. T.

PÓŁWIEKOWY JUBILEUSZ LEKARZA. Dr Zygmunt Dzikowski, długoletni starszy fizyk rządowy w Przemyślu a następnie w Tarnowie, były docent hygjeny i somatologji w seminarjum nauczycielskiem w Tarnowie, obchodzi w dniu 3-go bm. 50-letni jubileusz doktoratu wszech nauk lekarskich, złożonego dnia 3 kwietnia 1876 roku na Wszechnicy Jagiellońskiej w Krakowie.

POSIEDZENIE KAHAŁU WARSZAWSKIEGO, odbyte w niedzielę 28 z. m., zostało zerwane wskutek następującego incydentu. Kiedy r. Zerubabel (Poale-Sjon lewica) zaczął na trybunie odczytywać deklarację w języku żydowskim zerwali się radni sjoniści, mizrachiści i hitachdutowcy, żądając od mowcy, aby lewica (Bund, Poale-Sjon, folkiści) złożyli zapewnienie, iż pozwolą odczytywać deklaracje w języku hebrajskim. Ponieważ lewica takiego oświadczenia złożyć nie chciała nie pozwolili sjoniści wszystkich odłamów mowcy lewicowemu przyjść do słowa, skutkiem czego powstał nieopisany tumult, tak, że przewodniczący opuścił wkońcu trybunę.

SPOCZYNEK ŚWIĄTECZNY NA KOLEJACH. Z Warszawy donoszą: Ministerstwo kolei wydało zarządzenie do wszystkich dyrekcyj kolejowych, nakazujące wstrzymanie ruchu towarowego na linjach państwowych od godziny 6-ej wieczorem dn. 3 bm. do godz. 6-ej dnia 5 kwietnia, celem zapewnienia wypoczynku świątecznego drużynom parowozowym i pociągowym. Jedynie tylko pilne transporty wojskowe z ludźmi, lub ładunki szybko psujące się oraz żywy inwentarz, będą dostawiane na miejsce przeznaczenia.

I. KONGRES ROBOTNIKÓW ŻYDOWSKICH rozpoczął obrady wczoraj 1 bm. w Warszawie. Kongres ma zająć się przedewszystkiem położeniem bezrobotnych żydowskich. Na kongres przybyło około 200 delegatów z całej Polski.

„PARTJA BEZPARTYJNYCH“. W Warszawie odbyło się niedawno zebranie konstytuujące „Związku bezpartyjnych Żydów“. Celem związku jest zwalczanie metod partyj politycznych i łagodzenie walk partyjnych. Głównym tematem pierwszego zebrania były sprawy kolonizacji i emigracji. Przemawiali m. in. Hilel Cajtlin i pos. dr. Weinzieher.

NADUŻYCIA BEZ KOŃCA. W Kasie chorych w Łodzi wykryto nadużycia, dochodzące do 10 tysięcy złotych. Jak się okazało zarząd przyjął kilku nowych inkasentów z wynagrodzeniem 1 proc. za sumy zainkasowane. Inkasa podjęli się: Roman Frankiewicz ze Zgierza i L. Łojczak z Łodzi, którzy zbiegli z zainkasowaną kwotą 10.000 złotych. Policji udało się pochwycić obu w stolicy.

WIELKI POŻAR W BIAŁYMSTOKU. W Białymstoku wybuchł olbrzymi pożar w fabryce sukna Lipińskiego. Pożar trwał przez cały dzień. Przyczyny pożaru nieznane. 300 ludzi pozostało z powodu pożaru bez pracy.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY.

Wyjaśnienia Min. Spraw wewn. w sprawie ustalenia cen

Instrukcja dla wojewodów i zarządów gmin.

Zdaniem ministerstwa uprawnienia do wyznaczania cen (o charakterze maksymalnym) na artykuły, winny być wykorzystane jedynie tylko w wypadkach istotnej potrzeby. O tem zaś decyduje zarząd gminy, po uprzedniem wysłuchaniu komisji do badania cen, której opinja jednak zarządu gminy nie jest wiążącą.

Wojewodowie otrzymali instrukcję potwierdzania bezwzględnie uchwał zarządów gmin, zwłaszcza przemysłowych, kuracyjnych, klimatycznych i letniskowych oraz tych wszystkich, które posiadają znaczny odsetek ludności bezrolnej lub czasowo zamieszkałej. W innych wypadkach, gdy wojewodowie nie są powołani do wyrażania zgody co do konieczności wyznaczania cen maksymalnych, to mogą jednak powziętą już uchwałę zarządu gminy uchylić, jeżeli wyznaczanie cen wogóle, lub na pewne przedmioty, ze względów natury gospodarczej, lub ze względów celowości, uznają za niewskazane.

Co do samego sposobu wyznaczania cen, okólnik wskazuje, że przy obliczaniu kosztów wymiany, właściwe władze baczyć powinny, aby koszta pośrednictwa, jak najmniej obciążały kalkulację, aby „zarobek pośrednika był obliczony w zależności od miejscowych warunków rynkowych“. Wogóle do ustalenia zdania o wysokości cen, zarząd gminy, względnie komisja do badania cen winny zażądać wprzód złożenia kalkulacji przez dotyczącą gałąź przemysłu i handlu. Dopiero gdy ta gałąź kalkulacji nie przedłoży, komisja może wydać opinję na podstawie własnego obliczenia. Jeżeli w komisji nie znajdzie się większość dla zaproponowanych cen, to zarząd gminy może ceny wyznaczyć według własnego uznania.

Informator podatkowy

I. S. LUTERA: Zwalniane od cła mogą być tylko przesyłki, zawierające używaną odzież, bieliznę itp.

F. S. RZESZÓW: Wysokość przerachowania należnej Panu kwoty zależy od uznania sądu, który ma się kierować względami słuszności. Trzeba się zwrócić do adwokata.

EKSPORT: Zwolnieniu od podatku obrotowego podlega eksport wszelkiego rodzaju gotowych wyrobów i półfabrykatów, niezależnie od kategorji wykupionego patentu. Należy jednak prowadzić księgi handlowe a wywóz za granicę należy udowodnić deklaracjami celnemi lub ich odpisami.

STOWARZYSZENIE KUPCÓW W DĘBICY: 1) Izba Skarbowa może mianować członkami komisji szacunkowej dla podatku przemysłowego tylko kandydatów proponowanych przez Izbę handlową i przemysłową oraz zawnioskowanych przez urząd podatkowy. Ustawa nakazuje przy tych mianowaniach przestrzegać, aby skład komisji odpowiadał ustosunkowaniu poszczególnych grup płatników. Fakty, na które Panowie się użalają, miały niestety miejsce w wielu miastach województwa krakowskiego, jak to niedawno podnieśliśmy. 2) Członkami komisji mogą być tylko płatnicy podatku obrotowego (art. 59 ustawy o pod. przemysłowym). 3) Drzewo i szmelc (nie żelazo) należą do artykułów pierwszej potrzeby. Stawka ulgowa ½ % odnosi się jednak tylko do hurtowej sprzedaży tych artykułów. W handlu detalicznym ulgowa stawka 1 proc. odnosi się tylko do artykułów spożywczych pierwszej potrzeby. 4) Ustawa nie zakazuje wyraźnie mianowania członkiem komisji osoby zamieszkałej w innej miejscowości lecz tylko żąda, aby osoba ta była należycie obznajomiona ze stosunkami podatkowemi danego okręgu.

P. G. AFTERGUT, ZABŁOCIE: Po myśli § 11. rozporządzenia Min. Pracy i Opieki społ. z 23. VI. 1923 (Dz. U. Nr. 70/23 p. 551) mają władze powiatowe samorządowe a w miastach wyłączonych — rady miejskie określać godziny otwierania i zamykania sklepów.

JAKÓB: Wkładka Pana w Pocztowej Kasie Oszczędności podlega przerachowaniu na 20 proc. przy uwzględnieniu wartości waluty w czasie złożenia wkładki — co czyni 100 zł które otrzyma Pan w obligacjach pożyczki państwowej.

Dział szachowy „Nowego Dziennika“

pod redakcją M. Chwojnika

ZADANIE NR. 95.

Ułożył K. Larsen.

Białe: Ka8, Df8, Wf1, Wb7, Lc8, Ld1, Se5, Sg3, Pc7, f7, g4 (11 fig.).

Czarne: Kf6, Dh1, Wd6, Wg6, La2, Lf2, Sd1, Se1, Pa6, c2, e4, g5, h6, (13 fig.).



Mat w dwóch posunięciach.

ZADANIE NR. 96.

Ułożył H. Vetter.

Białe: Kg3, Db4, Se7, Pd6, g5 (5 fig.).

Czarne: Kh8, Wc2, Lb1, Sa8, Pb6, c3, d2, e5 (8 fig.).



Mat w trzech posunięciach.

PARTJA NR. 60.

grana w Semmeringu dnia 22 marca br.

R. Spielmann. Białe:	M. Vidmar. Czarne:
1. e2 — e4	e7 — e5
2. Sb1 — c3	Sg8 — f6
3. f2 — f4	d7 — d5
4. f4 × e5	Sf6 × e4
5. Sg1 — f3	Lf8 — b4 (1)
6. Dd1 — e2!	Lb4 × c3
7. b2 × c3	0 — 0
8. De2 — e3!	Sb8 — c6
9. Lf1 — d3	f7 — f5
10. 0 — 0	f5 — f4? (2)
11. De3 — e2	Se4 — g5
12. Lc1 — a3	Sg5 × f3+
13. De2 × f3!	Wf8 — f7 (3)
14. Wa1 — e1	g7 — g5
15. e5 — e6!	Wf7 — g7
16. Df3 — h5	Sc6 — e7
17. La3 — c5!	Se7 — c6
18. e6 — e7!	Sc6 × e7
19. Lc5 × e7	Czarne się poddały.

UWAGI.

(1) Lepsze 5... Lf8 — e7.

(2) To już jest omyłka. Lepsze było 10... Lc8 — e6.

(3) Na 13... Sc6 × e5 nastąpiłoby: 14. Ld3 × h7+ Kg8 × h7, 15. Df3 — h5+ Kh7 — g8. 16. La3 × f8 i wygrywają.

PARTJA NR. 61.

Rubinstein. Białe: — Aljechin. Czarne:

1. d4, Sf6, 2. c4, e6, 3. Sf3, b6, 4. g3, Lb7, 5. Lg2, Lb4+, 6. Sbd2 0 — 0, 7. 0 — 0 d5, 8. a3, Le7, 9. b4, c5! 10. b × c, b × c, 11. d × c: (1). L × c5, 12. Lb2, Sbd7, 13. Se5, S × e5, 14. L × e5 Sg4! 15. Lc3, Wb8 16. Wb1 (2), d4! 17. W × b7?, W × b7, 18. L × b7, S × f2!! 19. K × f2, d × c+ 20. e3, c × d, 21. Ke2, Db8! 22. Lf3, Wd8, 23. Db1, Dd6 24. a4, f5 25. Wd1, Lb4. 26. Dc2, Dc5 27. Kf2, a5, 28. Le2, g5, 29. Ld3, f4! Białe się poddały.

UWAGI.

(1) Należało grać 11. Wb1!

(2) Lepsze było: 16. c × d, e × d, 17. Sb3 z opanowaniem pola d4.

MECZ KORESPONDENCYJNY

Przed każdem nazwiskiem jest podany Nr. partji. 1. Auerbach 5. Sg8 — f6, 2. Bazes 3. Birnstein 5. Sd7 × e5, 4. Brand, 5. Brust 5. Dd8 — a5+ 6. Chresarkmus, 7. Forgacz, 8. S. Frey 6. Lf1 — d3, 9. Grubner 4. c5 × d4, 10. Gutwirth 5. Sb1 — c3, 11. Hausen 5. Sb8 — c6, 12. Hirschberg, 13. Kampf 5. Dd8 — a5+ 14. Kluger 6. Lc1 — b2, 15. Kornówna, 16. Kukuk 6. d2 — d4 17. Langer 5. c7 — c5, 18. Lasker 6. Sb1 — c3, 19. Leuchter 6. e7 — e6, 20. Liebeskind 6. Lg5 — h4, 21. Markus 4. Sf6 — h5, 22. Rothmann, 23. Sann 4. Sg8 — f6, 24. Semmel, 25. Szechet 4. Sb8 — d7, 26. Spitz 6. d2 — d3. 27. Stamberger 28. Stempel 4. e2 — e3, 29. Woźniak. 30. Rekucz, 31. Szwarz 3. d7 — d5, 32. J. Steiner, 33. Gross 4. d7 — d6, 34. 35.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

S. F. (NOWY TARG): W dwuchodówce szach w pierwszem posunięciu nie jest dopuszczalnym.

N. K. (KRAKÓW): Turniej moskiewski opracowuje E. Bogolubow. Książka ta ukaże się w czerwcu.

KRONIKA SZACHOWA.

WIEDEŃ. Mecz szachowy Wiedeń—Tyrol zakończył się wynikiem 9 i pół : 5 i pół na korzyść Wiednia.

PRAGA. W turnicju o mistrzostwo Pragi wyszedł zwycięsca znany czeski mistrz Hromadka.

SPIELMANN—ZWYCIĘZCĄ.

SEMMERING. Turniej międzynarodowy zakończył się następującym wynikiem: Spielmann 13 p., Aljechin 12 i pół p., Vidmar 12 p., Niemcowicz, Tartakower po 11 i pół p., Rubinstein, Tarrasch po 10 p. Reti 9 i pół p., Grünfeld 9 p. Janowski 8 i pół p., Treybal 8 p., Vajda 7 i pół p., Kmoch, Gilg po 6 p., Dawidson 5 i pół p., Michel 4 i pół p., Roselli 1 p.

ROZWIĄZANIE KOŃCÓWKI NR. 46.

1. Ke6 — f6	Sb7 — d6!
2. Kf6 — e6	Sd6 — c4!
3. Sa7 — b5	Wc7 — c5
4. Sb5 — d6+	Sc4 × d6
5. Sg5 — e4	Sd6 × e4
Pat.	

Bardzo ładna i pouczająca końcówka.

Tragedja sobowtóra

Amerykańskie miasto Maine stało się widownią zbrodni bardzo rzadko wydarzającej się w kronice kryminalnej ostatnich czasów. Zbrodnia ta robi na nas wrażenie awanturniczego filmu, albo też jednego z tych strasźliwych dramatów odgrywanych przez paryski Grand Guignol.

Inżynier nazwiskiem Wiliam Franco zamordował pewnego człowieka tylko z tego powodu że był do niego zupełnie podobny. Franco, 34 lat liczący mężczyzna, przyjechał do Stanów Zjednoczonych z Brazylji i trzymał w Mains posadę dyrektora jakiegoś biura elektrycznego. W kołach swoich znajomych uchodził Franco za fantastę, ale dzięki swej żelaznej wytrwałości i wielkim fachowym zdolnościom doprowadził do znakomitej karjery i otrzymał stanowisko prawie niezależne, chociaż był zwykłym robotnikiem i samoukiem. Inżynier poznał pewną miłą damę, córkę kupca i zamierzał się z nią ożenić.

Pewnego dnia z polecenia swej firmy miał podjąć w jakimś banku większą kwotę pieniężną. Gdy przystąpił do okienka, ujrzał urzędnika bankowego który był zupełnie do niego podobny. Każdy ruch, każdy gest najdrobniejszy rys twarzy, wszystko jednem słowem przypominało to dziwne i niepokojące podobieństwo. Zdumienie inżyniera było tak wielkie, że myślał z początku, że ogląda swoje odbicie w lustrze. Pełen przestrachu uciekł z banku, dowiedziawszy się tylko że tym urzędnikiem bankowym jest niejaki Wilkins, niedawno przeniesiony z centrali nowojorskiej do Maine.

I znowu przypadek sprowadził obu sobowtórów razem. Inżynier ze swoją narzeczoną był w teatrze. Podczas antraktu zeszli się Franco i Wilkins razem i wywołali formalny natłok wszystkich obecnych w foyer, którzy nie mogli wyjść ze zdumienia, mając przed sobą tak uderzające podobieństwo. Franco zbladł i prędko wraz z narzeczoną opuścił teatr. Ale od tego czasu nie zaznał spokoju, i ciągle walczył z tą myślą, że egzystencja jego sobowtóra oznacza dla niego wielkie niebezpieczeństwo. Myśl ta stała się dlań wkrótce manią prześladowczą.

Ale przypadek czyhał niejako na obu tych ludzi. Inżynier zwykł był w towarzystwie swej narzeczonej spożywać kolację w pewnej restauracji. Jednego dnia przyszedł w nieco późniejszej porze niż zwykle do restauracji. Przystąpił do kelnera i spytał się go czy narzeczona jego już wyszła z restauracji, a kelner pełen zdziwienia wskazał na stolik, przy którym siedział jego sobowtór Wilkins. Przy Wilkinsie stał posłaniec i wręczał mu list. Rozdrażniony do najwyższego stopnia przystępuje Franco do Wilkinsa i wydziera mu z ręki list. List bowiem był skierowany właściwie do inżyniera, a pochodził od jego narzeczonej, która usprawiedliwiła się że z powodu nagłej wizyty krewnych nie może się zjawić w restauracji. Przez pomyłkę dostał się ten list do rąk Wilkinsa, gdyż kelner pokazał tegoż ostatniego posłańcowi, pytającemu się o inż. Franka. Śmiertelnie blady inż. Franco zażądał od urzędnika bankowego Wilkinsa wyjaśnienia, jakiem prawem otworzył list do niego adresowany. Nim ten zdołał dać wyjaśnienie Franco wyciągnął rewolwer i zastrzelił swego sobowtóra.

Ze sportu

TURNIEJ WIELKANOCNY MAKKABI był właściwie przeglądem piłkarskich sił żydowskich klubów Krakowa. Cały szereg interesujących zawodów przesunął się przed oczami dość licznie zebranych widzów. W pierwszym dniu świąt odbyły się następujące zawody: Jehuda—Gideon 3:1; Makkabi III.—Hasmonea 2:0; Hakadur—Hakoah 1:0; Makkabi II.—Amatorzy 6:1. - Druga runda była jeszcze bardziej interesująca: Gideon—Hasmonea 3:2 Makkabi III—Jehuda 4:1, Makkabi II—Hakadur 1:1. — Dalszy ciąg turnieju w poniedziałek i wtorek. Również we wtorek dnia 6 bm. odbędzie się spotkanie Makkabi z reprezentacją klubów żydowskich Krakowa. Ze względu na propagandystyczny charakter zawodów, jakoteż szlachetny cel, na jaki dochód został przeznaczony należy spodziewać się licznej frekwencji publiczności.

* * *

Nadchodzące święta nie przynoszą nam mimo zapowiedzi żadnej zagranicznej sensacji. Mimo to krakowskie kluby dołożyły starań, by przecież urozmaicić o ile możności program świąteczny. W niedzielę spotyka się Cracovia z mistrzem Polski Pogonią na swem boisku o godzinie 3,30 pop. Cracovia znajduje się obecnie w znakomitej formie, podczas gdy mistrz Polski jeszcze nie zdołał zebrać swych sił po ostatnich wstrząśnieniach, jakie przechodził (sprawa profesjonalizmu - wewnętrzne tarcia pomiędzy graczami itd.) Mimo to jednak zawody te będą należały do najbardziej emocjonujących w całym sezonie tegorocznym, gdyż Pogoń dołoży starań by udowodnić, że tytuł mistrza słusznie jej się należy, Cracovia natomiast będzie starała się powetować klęskę we Lwowie poniesioną i wykazać swą znakomitą tegoroczną formę.

W poniedziałek **derby krakowskie**. Przełożone z powodu niepogody zawody o mistrzostwo klasy A. pomiędzy Makkabi a Jutrzenką odbędą się w poniedziałek dn. 5. bm. o godz. 3'30 pop. na boisku Makkabi. Zawody te mają prawie że decydujące znaczenie w tegorocznych rozgrywkach o mistrzostwo. Makkabi znajduje się na szarym końcu tabeli bez punktu, Jutrzenka przed nim z 1 punktem. Toteż pomiędzy oboma drużynami rozstrzygnie się prawdopodobnie kto spadnie do klasy B. Obie drużyny będą się starały uniknąć tego przykrego losu, który ma decydujące znaczenie w rozwoju klubu. Dlatego też zawody te wywołały zrozumiałe zainteresowanie i sensację wśród szerokich sfer sportowców. Mimo jednak ważności zawodów należy się spodziewać że obie drużyny dołożą starań, by zawody odbyły się w ramach ściśle sportowych i nie dopuszczą do żadnych wykroczeń. Zawodami będzie kierował p. dr. Lustgarten, którego osoba daje gwarancję należytego przeprowadzenia zawodów.

* * *

SEKCJA HIPPICZNA MAKKABI, rozpoczęła swe czynności 1 bm. w nowo urządzonej ujeżdżalni przy ul. Skawińskiej (za gminą żydowską). Wielkim sumptem wybudowana stajnia mieści 4 rasowe konie, które chwilowo muszą obsłużyć całą sekcję, aż do czasu dalszego nadejścia transportu zakupionych już koni. Kierownictwo sekcji spoczywa w rękach rutynowanych kawalerzystów, pod których czujnym okiem pobierają kandydaci lekcje. Sekcja zaangażowała płatnego instruktora, a prócz tego posiada też własne fachowe kierownictwo. Ujeżdżalnia urządzona jest według najnowszych wymogów i posiada wszelkie udogodnienia. Szatnie i przechowalnie mundurów znajdują się na miejscu. Informacji w sprawie sekcji udziela sekretarz sekcji inż. Willer tel. 2558. Sekcja wypożycza też członkom swym koni na wyjazdy. Sekcja utrzymuje kursa dla początkujących, dla panów i pań jakoteż wyższą szkołę jazdy. Kursem dla pań kieruje znakomity kawalerzysta p. inż. Kawałek.

KRONIKA

Kraków, 18 Nisan — 2 kwietnia

Paul Boncour przybywa do Krakowa

Jutro, tj. w sobotę o godzinie 9.45 wieczór przybędzie do Krakowa pociągiem pospiesznym z Warszawy p. Paul Boncour, deputowany francuski, delegat Francji do Ligi Narodów i przewodniczący komisji rozbrojeniowej Ligi Narodów. P. Boncour przybywa z synem i córką, oraz z bratankiem, naczelnikiem wydziału dla spraw Ligi narodów w ministerstwie spraw zagr. w Paryżu. Gościom towarzyszy p. Komarnicki, radca legacyjny polskiego ministerstwa spraw zagr. Na dworcu kolejowym powitają p. Boncourów przedstawiciele władz państwowych i miejskich poczem goście odjadą do hotelu francuskiego, gdzie zamieszkają. Podczas świąt zwiedzą zabytki miasta, a w poniedziałek wieczór odjadą do Lwowa.

Informacje w sprawach paszportowych

Województwo krakowskie komunikuje: Ponieważ sprawy paszportów ulgowych załatwiane są w województwie kolegialnie, przeto zwracanie się stron do urzędu wojewódzkiego bądźto o informacje, bądźteż o przyznanie paszportów ulgowych są zupełnie bezcelowe. We wszelkich sprawach paszportowych winny się strony zwracać wyłącznie do władz administracyjnych I instancji, tj. do starostw na prowincji i do dyrekcji policji w Krakowie, któ rym odnośne załatwienia komisji wojewódzkiej są natychmiast przesyłane.

Broszura o przepisach poborowych

Władze zaaprobowały broszurę p. Szmidta pt.: „Co każdy obywatel od 18 do 50 lat wiedzieć powinien o ustawie o powszechnym obowiązku służby wojskowej, oraz jak należy postępować, aby uzyskać ulgi i odroczenia wynikające z tejże ustawy. Broszura ta zawierająca wszystkie niezbędne informacje, odciąży urzędy, do których zgłasza się tysiące klientów o informacje. Cena broszury 50 gr.

—o-o—

— JUTRZEJSZY NUMER „NOWEGO DZIENNIKA“ zawierać będzie 16 stron druku.

— MIANOWANIA I PRZENIESIENIA SĘDZIÓW OKRĘGOWYCH. Z dniem 1 bm. zostali mianowani sędziami okręgowymi w Krakowie: sędzia śledczy Jan Karol Pelczar z Krakowa, naczelnicy sądów powiatowych Dr. Rudolf Stuhr z Białej i Józef Waga z Tarnobrzega, sędzia powiatowy Piotr Pustkowski z Chrzanowa i b. sędzia okręgowy Dr. Marjan Lang. Nadto zostali przeniesieni do Krakowa sędziowie okręgowi: Adam Balon z Tarnowa i Bolesław Dzianott z Jasła.

— URZĘDOWANIE W PAŃSTWOWYCH INSTYTUCJACH kończy się jutro, w sobotę, o godzinie 12-tej w południe, a podjęte będzie we wtorek rano. W oba dni świąt będą odbywać się dyżury.

— RUCH TRAMWAJOWY odbywać się będzie normalnie w Wielką sobotę oraz w poniedziałek, natomiast w niedzielę wielkanocną ruch tramwajowy będzie przez cały dzień wstrzymany.

— POD ADRESEM KAHAŁU. Zarząd łaźni przy ulicy Paulińskiej ogłosił przed świętami, iż przyjmuje do „kaszruth“ naczynia za odpowiednim wynagrodzeniem. Ale dziwne porządki panują w tej łaźni, skoro po złożeniu opłaty w kancelarji zgłaszający musieli ponownie składać drugą opłatę na ręce maszynisty. Kierownik łaźni p. Horowitz uznawał, że takie podwójne opłaty są w porządku, co naturalnie doprowadziło do licznych scysyj i kontrowersyj. Co na to kahał?

— ZE STOWARZYSZENIA PODRÓŻUJĄCYCH W KRAKOWIE. Dnia 21 zm. odbyło się w sali żyd. rękodzielników przy ulicy Podbrzezie L. 6 walne zgromadzenie członków stowarzyszenia podróżujących w Krakowie. Zebranie zagaił prezes stowarzyszenia p. Alfred Schnitzer, sprawozdanie ogólne o działalności zarządu w okresie sprawozdawczym złożył sekretarz p. Thaler, sprawozdanie kasowe złożył skarbnik p. Drachler. Po sprawozdaniu przewodniczącego komisji kontrolującej p. Rumsteina nastąpiła dyskusja, poczem udzielono ustępującemu zarządowi absolutorjum. Walne Zgromadzenie przyjęło następnie szereg zmian do statutu przedłożonych przez komisję statutową, poczem dokonano wyboru nowego zarządu do którego weszli: pp. Alfred Schnitzer jako prezes, Bornstein Ksiel jako 1 wiceprezes, Rumstein Henryk jako 2 wiceprezes, Thaler Dawid jako sekretarz, Drachler Aszer jako skarbnik Weinfeld Kalman, Linzner Wilhelm, Ludner Eizyk Heffner Benjamin Osiek Adolf, Kutscher Maurycy, Finker Józef, Nacht Adolf i Reisner Józef jako członkowie zarządu.

— ROBOTNICY ZATRUDNIENI PRZEZ GMINĘ M. KRAKOWA. Według stanu z dnia 1 kwietnia r. zatrudnia gmina m. Krakowa 334 bezrobotnych, w tem budownictwo m. 180, dyrekcja tramwaju 100, elektrownia 54. Nadto zatrudnia obecnie gmina z funduszów budżetowych: budownictwo 344, zakład czyszczenia miasta 375, elektrownia 170, gazownia 124, wodociąg 220, zakłady ceramiczne 163, ogrodnictwo i zarząd cmentarza 100. Razem gmina m. Krakowa zatrudnia obecnie łącznie z bezrobotnymi robotników 1833.

— TANI TYDZIEŃ W ZWIĄZKU ARTYSTÓW PLAC Św. DUCHA 1. W sekretarjacie Związku nabywać można po cenach wyjątkowo niskich obrazy i drobne szkice różnych artystów krakowskich.

— TARGI NA ZWIERZĘTA HODOWLANE przeniesione zostają z Grzegórzek na targowicę na konie przy ulicy Zabłocie w dzielnicy Podgórze. Targi te odbywać się będą w piątki. a pierwszy targ w dniu 9 bm. Targi wtorkowe zostają zniesione

Za kulisami zamachu samobójczego adjutanta dowódcy O. K. w Krakowie

Niedokładności i niedobór w kasie komisji gospodarczej D. O. K.

W związku z zamachem samobójczym kapitana Remera, adjutanta dowódcy O. K. gen. Kulińskiego o czem wczoraj donosiliśmy, dowiadujemy się następujących szczegółów: W czasie przeprowadzenia szkontrum w kasie komisji gospodarczej DOK Nr. V wykryto brak kwoty około 4000 złotych, oraz stwierdzono niedokładności w księgach rachunkowych i brak pokwitowań kasowych. Na skutek tego zawieszony został w urzędowaniu płatnik komisji gosp. porucznik Lejczak, a sprawę skierowano do prokuratury dla przeprowadzenia śledztwa.

W czasie dochodzeń stwierdzono, że brak owych 4000 złotych w kasie DOK powstał stąd, że kap. Remer co pewien czas pobierał z kasy różne kwoty pieniężne podając, że pieniądze bierze dla gen Kulińskiego na należne mu jako dowódcy O. K. koszta reprezentacyjne, wzgl. na pobory za krzyż „Virtuti Militari“ itd. Na pieniądze te kap. Remer nie dawał por. Lejczakowi żadnych kwitów, jak również — jak stwierdzono — nie oddawał tych pieniędzy gen. Kulińskiemu, lecz zatrzymywał je dla siebie.

Gdy sprawa wyszła na jaw, prokuratura wojskowa poleciła aresztować kap. Remera. Krytycznego dnia tj. we środę przedpołudniem oficer żandarmerji przybył do adjutantury D. O. K., by aresztować kap. Remera a nie zastawszy go, zaczekał, aż nadejdzie. Przed godz. 2gą popołudniu zjawił się w swem biurze kap. Remer wraz z żoną; dowiedziawszy się o grożącem mu aresztowaniu, dobył rewolweru i ranił się w prawy bok. Na odgłos strzału nadbiegli z sąsiedniego pokoju oficerowie. Żona kap. Remera omdlała, a przyszedłszy do przytomności, porwała leżący na biurku rewolwer i również chciała odebrać sobie życie, w czem jednak przeszkodzili jej obecni w pokoju oficerowie. Stan zdrowia kap. Remera, którego w szpitalu zaołgi poddano operacji, nie budzi obaw.

Władze wojskowe przeprowadzą dalsze śledztwo w tej sprawie.

Wojna domowa w Chinach



Ilustracja nasza jest jednem z najświeższych zdjęć z walk chińskich. Przedstawia scenę cofania się wojsk generała Fenga na Pekin.

— POD ZARZUTEM PUSZCZANIA W OBIEG FAŁSZYWYCH CZEKÓW DOLAROWYCH aresztowała policja krakowska na polecenie władz lwowskich Bernarda Szwajcera (lat 63), rodem ze Stryja. Szwajcer, który po 30-letnim pobycie w Ameryce przybył niedawno do Małopolski, podawał się za amerykańskiego sędziego pokoju i płacił amerykańskimi czekami. Jak się okazało, wystawiony przez Szwajcera we Lwowie czek na 50 dolarów nie miał pokrycia w banku amerykańskim, a blankiety czekowe, używane przez Szwajcera były fałszywe. Policja po aresztowaniu Szwajcera, który bawił w Krakowie ze swą młodą, bo 19-letnią narzeczoną, odstawiła go wczoraj do Lwowa.

— „TYLKO“ DWA WŁAMANIA. Nieznani sprawcy dostali się dnia 31 z. m. w godzinach wieczornych do mieszkania Rozalji Rosenfeld przy ulicy Długosza l. 15 i po wyrwaniu zamku od szafy skradli na jej szkodę bieliznę damską, kapę na łóżko koloru zielonego i pierścionek z brylantem znaczniejszej wartości. — Steiner Aber, zamieszkały przy ulicy Salinarnej l. 8 doniósł, że onegdaj w godzinach wieczornych, skradziono mu ze zamkniętego mieszkania, do którego sprawcy dostali się przy pomocy dobranego klucza lub wytrycha — garderobę męską i damską oraz różną biżuterję łącznej wartości 1.000 zł.

— SEZON NA RAGLANY. Józefowi Rubinowi, zamieszkałemu w Miechowie, skradziono dnia 31 marca br. w Krakowie, na placu Groble z wozu — raglan wartości 160 złotych.

— CZUŁY SYNALEK. Pogotowie ratunkowe opatrzyło Stanisława Marcelę, zamieszkałego przy ulicy Kazimierza Wielkiego l. 122, który w czasie sprzeczki został dotkliwie pobity w mieszkaniu przez swego syna Stanisława liczącego lat 21.

—o-o—

— ŻYDOWSKIE TOW. OŚWIATY LUDOWEJ, ul. Krakowska 23, I. p. Dziś tj. w piątek odbędzie się odczyt literacki znakomitego znawcy literatury żydowskiej I. Lichtensteina z Łodzi na temat „Od Kulbaka do Pereca“. Początek o godz. 8 wieczór,

Z teatru, literatury i sztuki

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Kasa teatru miejskiego sprzedaje dzisiaj i jutro bilety na wszystkie przedstawienia objęte repertuarem świątecznym, tj. w pierwsze święto „Wesele“, poniedziałek popołudniu „Przyjaciele“, wieczorem „Polityka i miłość“ we wtorek „Bitwa pod Waterloo“, w środę „Cetno licho“, we czwartek „Intryga i miłość“, — te dwa ostatnie z występem p. Smosarskiej.

— ŚWIĄTECZNY PROGRAM „BAGATELI“. Świąteczny program „Bagateli“ będzie nader urozmaicony. W niedzielę 4 bm. o godz. 4 po południu odegra Zrzeszenie artystów wesołą farsę pt.: „Kontrolor wagonów sypialnych“, wiecz. o godz. 7·30 słynna tancerka Greta Wiesenthal, wystąpi z koncertem tanecznym na którym wykona cały szereg tańców klasycznych i rodzajowych. O godz. 10·30 w nocy odbędzie się wieczór artystyczny w wykonaniu pierwszorzędnych sił zagranicznych, między innemi: Trude Voigt, pieśniarka sławy światowej, Greta Wittels, świetny humorysta Karol Ujvari, Jean Combes. W programie bierze również udział świetna para taneczna z teatru Reinhardta Tordis i Kosiera. Dalej Willie Dietrich i Sari, duet wokalno-humorystyczny oraz artyści Jean de Coster i Marja Leseik. Świetni ci artyści wystąpią w Bagateli jeszcze w poniedziałek, wtorek i środę 5, 6 i 7 bm.

— ZAPOWIEDŹ ODCZYTU Dra W. FALLEKA o „Św. Joannie“ B. Shawa, który odbędzie się w Kollegium Wykładów Naukowych w sobotę 3 bm. o godz. 8 wiecz., wzbudziła znaczne zainteresowanie w kołach publiczności krakowskiej. Jak wiadomo teatr miejski im. Słowackiego wystawia za dwa tygodnie głośną sztukę Shawa, która zarówno w Polsce jak i zagranicą zdobyła wielki sukces teatralny.

— GRETA WIESENTHAL wszechświatowej sławy tancerka, która obecnie w Londynie i Paryżu wywołała swoimi wieczorami poematów tanecznych niebywały wprost entuzjazm, wystąpi w Krakowie tylko raz jeden, a to w niedzielę dnia 4 bm. o godzinie 8 wieczór w teatrze „Bagatela“ przy akompanjamencie orkiestry Związku Muzyków Pol Niedziel ny wieczór „Poematów tanecznych“ obejmie utwory których Grete Wiesenthal jest niezrównaną interpretatorką. Słynna artystka wystąpi w Krakowie we wspaniałych i oryginalnych kostjumach, wykonanych w pracowniach paryskich i wiedeńskich podług wzorów sławnych malarzy.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO

Niedziela: „Wesele“.

Poniedziałek: pop. „Przyjaciele“; wiecz. „Polityka i miłość“.

OPERETKA

Niedziela: pop. „Zbiór rewij“; wiecz. „Niech pan zdejmuje“.

Poniedziałek: pop. „Zbiór rewij“; wiecz. „Niech pan zdejmuje“.

Wesoły kącik



— Dlaczegoś taka smutna, [illegible]andziu?

— Pożegnałam się z moją młodością! Tatuś zabronił mi odtąd zjeżdżać po poręczy schodowej!

* * *

Z listu:

Kochani Rodzice a teraz muszę już skończyć, bo mam tak zimne nogi, że nie mogę pióra utrzymać w ręce.

* * *

Maier przyjeżdża do Wiednia po towary. Kupuje za 1000 szylingów, 500 płaci gotówką, a za resztę wystawia dwa weksle. Po ukończeniu interesów wywiązuje się między fabrykantem a kupującym następująca rozmowa:

Kupujący: Teraz musi pan dać podarunek ślubny dla mojej córki, która w następnym tygodniu wychodzi za mąż.

Fabrykant (zastanawia się po chwili): Wie pan co, [illegible] z powrotem swoje dwa weksle.

Kupujący (pełen smutku). „Wolałbym kawałek płót[illegible]

BAGATELA

Niedziela: pop. „Kontrolor wagonów sypialnych“; wiecz. 7·30 „Występ Grety Wiesenthal“ słynnej tancerki, w nocy o godz. 10·30 „Wieczór artystyczny“ z udziałem artystów zagranicznych.

Z giełdy

Giełda krakowska z 1 bm. (w nawiasie kursy dnia poprzedniego): Zieleniewski 9.50 (9.70), Chodorów 59.25 (60.8).

Dolar płacono dziś nieoficjalnie 8.25—8.30. Bank Polski w Krakowie płacił 7.90.

Giełda warszawska

Giełda warszawska z dnia 1 b. m. (PAT) **Waluty: Belgja 2978 Holandja 316·95, Londyn 38·42 Nowy Jork 7·88, Paryż 2755, Praga 23 40, Szwajcarja 15220, Wiedeń 111·44, Włochy 31·80**

Akcje: Bank Małopolski Kraków —·— Bank Przemysłowy Lwów 0.13, Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 4 65. Puls 0·39, Wild —·— Cegielski 7 20, Parowozy 0·18 Zawiercie 6·50, Żegluga 0·08, Polska nafta 0 40, Siła i Światło 0·12, Chmielów 1·18 Starachowice 0 92, Pocisk 0·3, Zieleniewski 9·—, Żyradów 7·95 Chodorów 4·—

Giełda wiedeńska

Giełda wiedeńska z dnia 1 b. m. (PAT) **Dewizy.** Amsterdam 2‹3‹2, Belgad 1243, Berlin 16827 Bruksela 2634, Budapest, 9805, Bukareszt 291, Chrystania 15180, Kopenhaga 185 70, Londyn 3437. Madryt 99·70 Medjolan 2842, Nowy Jork 70610, Paryż 2464 Praga 2093, Sofja 5 09 Sztokholm 189 40 Warszawa 87.— — 87 50, Zurych 136·10 dolary 708.10, belgijskie 95 05 bułgarskie 505·, duńskie 18480, marki niemieckie 16820, angielskie 3433, jugosłowiańskie 1241, norweskie —·—, polskie 8730, rumuńskie 2‹3, szwedzkie 18930, szwajcarskie 135·90, hiszpańskie 9320 czeskie 20·91 węgierskie 99 —, tureckie 354

Akcje: Zieleniewski 86·, Silesja —·—, Fanto 113 Gal. Karpaty 96· Galicja 872, Siersza 17, Bank Małopolski —·—, Bank Hip. —· Tepege —·.

Giełda zurychska

Zurych, 1. 4 PAT. Paryż 18.10, Londyn 25.24, Nowy Jork 5.19 1/10, Belgja 19.37, Włochy 20.88, Hiszpanja 73.17, Holandja 208.12, Berlin 1.236, Wiedeń 73.22 Sztokholm 193.25, Oslo 115.50, Kopenhaga 136, Sofja 3.75. Praga 15.37. Warszawa 65, Budapeszt 0.727, Białogród 9.1[illegible]. Konstantynopol 2.50, Ateny 6.95. Bukareszt 2.145. Helsingfors 13.10, Buenos Aires 205.50. Tendencja spokojna.

Giełda londyńska

Londyn, 1. 4 PAT. Nowy Jork 4.86 1/4, Holandja 12.12 7/8, Francja 139.43, Belgja 130 Włochy 120,875 Niemcy 20.42 1/4, Szwajcarja 25.24, Hiszpanja 34.465 Danja 18.56 Szwecja 18.13, Norwegja 22.675, Helsingfors 131.12, Praga 136.06.

Giełda paryska

Paryż, 1. 4 PAT. Nowy Jork 28.68, Belgja 106.75, Hiszpanja 404.50, Włochy 115.45, Szwajcarja 553, Danja 752, Holandja 1151, Norwegja 616, Szwecja 770, Rumunja 11.85.

Giełda zbożowa.

Poznań, dnia 31 b. m. (PAT) Żyto 21·25—22·25.— Pszenica 37·50—39 50. — Jęczmień 20·00—21·00. — Jęczmień wyborowy 21.50 - 23·50.— Owies 23·00.—24 00, Mąka żytnia 70% —·— —34·25. — Mąka żytnia 65% —·— —35·75. — Mąka pszenna 65% 59 00—62·00 — Otręb żytnie 15·00—1[illegible]·00.— Otręby pszenne 16·50—17·50

SYSTEM METRYCZNY W ROSJI SOWIECKIEJ. Zgodnie z rozporządzeniem rządowem od dn. 1 kwietnia br. będzie stosowany w Moskwie w handlu detalicznym system metryczny. Od tej daty ceny będą oznaczane w metrach kilogramach i litrach a nie jak dotychczas w funtach i arszynach.

Ameryka wykupuje Europę



Biskup londyński Dr Winnington-Ingram oświadczył, że jego dochody nie pozwalają mu więcej utrzymywać dworu biskupiego w sławnym pałacu Fulham, którego reprodukcję wyżej zamieszczamy. Pałac ten jest piękną budowlą z czasów Henryka VII. Obecnie ma być sprzedany wraz ze wspaniałem urządzeniem. Oferty złożyli oczywiście — Amerykanie.

Polityka zagraniczna nowego gabinetu rumuńskiego

Bukareszt, 1. 4 PAT. Członkowie nowego rządu objęli wczoraj urzędowanie. Na Wielkanoc oczekują oficjalnego ogłoszenia programu rządowego. Co się tyczy polityki zagranicznej, pozostaną dotychczasowe wytyczne w mocy. Rumunja utrzyma swój związek z państwami sojuszniczemi i dotrzyma istniejących traktatów. Co się tyczy Małej Ententy rząd będzie usiłował skonsolidować ten związek i o ile możności rozszerzyć go przez wciągnięcie do niego Polski. Nie ulega wątpliwości, że nowy minister spraw zagranicznych Nitilineu będzie dążył do zawarcia paktu przyjaźni z Włochami. W tym celu wyjedzie on zaraz po świętach do Rzymu.

Co się tyczy Rosji sowieckiej, będzie rząd dążył do utrzymania status quo. Jest on skłonny do nawiązania stosunków dyplomatycznych z Rosją sowiecką pod warunkiem, że Rosja oświadczy, że nie poruszy żadnych spraw terytorjalnych. Pod względem finansowo politycznym będzie się rząd starał poddać system podatkowy zmianie w duchu demokratycznym. Minister skarbu przedsięweźmie w najbliższym czasie podróż do Paryża i Londynu. Cła eksportowe mają być zniesione, aby ułatwić eksport Nowe taryfy importowe pozostaną na razie w mocy. Długi wewnętrzne mają być możliwie rychło spłacone.

Wydalenie dziennikarza angielskiego z Turcji

Londyn, 1. 4 PAT. Korespondent dziennika „Times“ Macartney z rozporządzenia władz angorskich został wydalony z Turcji. Komisarz obrony narodowej zapowiedział wydanie surowych zarządzeń przeciwko korespondentom pism zagranicznych, winnych wysyłania fałszywych wiadomości mających [illegible] spokój.

Przewiezienie zwłok Nordana do Palestyny

Paryż, 1. 4 PAT. Dnia 27 bm. wyrusza z portu Marsylji do Palestyny okręt „Braga“, który zabiera prochy Maksa Nordaua. Jak wiadomo, prochy Nordaua pochowane będą w specjalnym grobie honorowym w Tel Awiwie.

O akcję pomocy dla żyd. krakowskiego

Kraków, 2 kwietnia

Wczoraj o godzinie 6 wieczorem odbyło się w sali posiedzeń gminy żydowskiej zebranie obywatelskie, zwołane przez prezydjum kahału dla omówienia sprawy powołania do życia planowanego od dawna komitetu ratunkowego na rzecz zubożałej ludności naszego miasta. Po zagajeniu zebrania przez p. prezydenta Landaua i wyborze prezydjum w skład którego weszli pp. prezydent Dr Rafał Landau, rabin **Kornitzer** i pos. **Dr Thon**, oraz p. **Rafał Pfeffer** jako sekretarz, zabrał głos p. pos. **Stempel** który wyłuszczył cele i zasady akcji ratunkowej. Akcja amerykańskiego Jointu idzie w dwóch kierunkach, a to popierania komitetów ratunkowych dla doraźnej akcji zapomogowej, oraz popierania akcji kredytowej a mianowicie instytucyj spółdzielczych. Co do komitetów ratunkowych, to domaga się Joint bezwzględnie, aby zbierały one w jakikolwiek sposób samodzielnie fundusze, a Joint wspiera je taką kwotą, jaką one same zdołały zebrać. O ile więc w Krakowie komitet ratunkowy powstanie, to będzie mógł od Jointu uzyskać tyle, ile uda mu się samodzielnie zebrać. Co do akcji kredytowej to Joint rozporządza na kwiecień i maj br. sumą 300 tysięcy dolarów na ten cel, z czego **Kraków mógłby uzyskać 15—20 tysięcy dolarów.** Na akcję zapomogową doraźną rozporządza Joint na razie kwotą 50 tysięcy dolarów z czego już wydał 16 tysięcy. Chodzi tedy obecnie przedewszystkiem o stworzenie w Krakowie komitetu ratunkowego dla akcji zapomogowej doraźnej.

Po referacie rozwinęła się dyskusja, w której zabierali głos pp prezes **Schechter** poseł **Dr Thon, Pfeffer, Wallach, Dembitzer, Loewenstein, Markus** i rab. **Kornitzer**.

Pos. **Dr Thon** udzielił szeregu wyjaśnień w sprawie pomocy amerykańskiej: Z kwoty 15 miljonów dolarów, którą Ameryka ma zebrać w 3 latach dla Europy wschodniej, przeznaczono **dla Polski 1 do półtora miljona dolarów**, z tego na akcję zapomogową doraźną w **Małopolsce przypadnie przypuszczalnie 50—60 tysięcy dolarów.** Główny nacisk kładzie Joint na akcję kredytową spółdzielczą. Pos. Thon oświadcza się za zjednoczoną akcją całej Małopolski, a nadto porusza myśl zwrócenia się Krakowa oraz poszczególnych miast małopolskich do odnośnych ziomkostw (Landsmannschaften(w Ameryce.

Po zakończeniu dyskusji przewodniczący zreasumował jej wyniki poczem wybrano komitet złożony z 15 członków, który zbierze się w niedzielę o godz. 11 rano.

W niedzielę wybory prezydenta Grecji

Dyktator Pangalos najpewniejszym kandydatem.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Ateny, 1. 4 (D) Dyktator grecki generał Pangalos postanowił ukoronować dotychczasową swą głowę polityczną objęciem najwyższej godności w państwie — prezydentury. Zainicjowana została komedja przez zwolenników dyktatora, którzy go „uprosili", aby zechciał postawić swą kandydaturę na prezydenta w wyborach, które odbędą się w najbliższą niedzielę, 4 kwietnia.

Jest pewnem, że Pangalos wobec panowania dyktatury zostanie „wybrany" prezydentem w wyborach niedzielnych.

Straszliwa trąba powietrzna w pn. Niemczech

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 1 4. (D) Donoszą z miasteczka Rostwein w północnych Niemczech, że szalala tam dziś niezwykła burza z trąbą powietrzną. Wioska Behringen została zupełnie zniszczona działaniem trąby powietrznej. Całe domy unosiła burza o przeszło kilometr od wsi.

Szczęśliwym trafem, prócz kilku wypadków zranienia innych ofiar w ludziach nie było.

Rozprawa sądowa przeciwko b. sekretarzowi Hakoachu

Wiedeń, 1. 4 (D) Dziś rozpoczęła się przed sądem tutejszym rozprawa o sprzeniewierzenie przeciwko b. sekretarzowi **Hakoahu** Lazarusowi. Oskarżony wyrządził klubowi szkodę w wysokości 12.000 szylingów przez nieodprowadzanie wpływów do kasy. Dziś przesłuchano świadków, wyrok zapadnie zapewnie jutro.

Złoty we Wiedniu

Wiedeń. 1. 4 (D) Złoty notowano dziś bez zmiany 8.10—8.20.

Kronika telegraficzna

— Oficerowie tureckiej szkoły wojennej wtargnęli do lokalu pisma Milliet w Konstantynopolu i wybili wszystkie szyby. Stało się to z powodu tego, że redakcja opublikowała artykuł, w którym naruszała pamięć pewnego zmarłego oficera. 4-rech oficerów zostało aresztowanych staną oni przed sądem wojennym.

— Policja wykryła w Dublinie (Irlandja) olbrzymie zapasy materjałów wybuchowych, które wystarczyłyby do wysadzenia w powietrze połowy miasta.

— Przyjechał do Kowna nowomianowany minister pełnomocny Francji p. Puau.

Odpowiedź min. Amery na interpelację w sprawie żandarmerji palestyńskiej

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 1. 4 ŻAT. Do Izby Gmin wniesiona została interpelacja, domagająca się od rządu angielskiego wyjaśnienia w sprawie nieprzyjmowania Żydów do nowo tworzącego się korpusu żandarmerji palestyńskiej.

W odpowiedzi na interpelację zabrał głos minister kolonji **Amery**, który zaprzeczył tym wiadomościom stwierdzając, że Żydzi którzy służyli w dotychczasowej żandarmerji wojskowej w Palestynie zostali wcieleni do policji krajowej. Przyznał minister jednak, że w żandarmerji granicznej transjordańskiej służy mało Żydów.

Afera fałszerska na Węgrzech

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Budapeszt, 1. 4 (D) Obrady w parlamencie nad aferą fałszerską odbędą się z końcem kwietnia, lub w pierwszych dniach maja.

Rokowania Czechosłowacji z Niemcami o traktat handlowy

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Praga, 1. 4 (D) Rokowania między Czechosłowacją a Rzeszą w sprawie traktatu handlowego rozpoczną się dnia 10 maja br. w Annabergu.

Niemcy w komisji Ligi Nar. dla rozszerzenia składu Rady

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 1. 4 (T) W czasie świąt Wielkanocnych będą w dalszym ciągu odbywały się prace w sprawie udziału Niemiec w komisji Ligi narodów dla zbadania sprawy rozszerzenia Rady Ligi narodów.

Plany Czang - Tso - Lina

Moskwa, 1. 4 PAT. Czang Tso Lin w porozumieniu z przedstawicielami innych państw opracował program działania na wypadek zajęcia przez jego wojsk Pekinu. Przedewszystkiem zamierza on stłumić ruch rewolucyjny oraz antyeuropejskie wystąpienia. Jak donosi prasa sowiecka, Anglja domaga się od niego, aby w razie zajęcia przez niego Pekinu, zażądał wyjazdu posła sowieckiego Karachana oraz zerwania wszelkich stosunków z sowietami W zamian za to Czang Tso Lin otrzyma znaczne korzyści.

— Były lotnik wojskowy Rene Fonck zamierza między 20 czerwca a 1-szym lipca przedsiwziąć lot z Nowego Jorku do Paryża i rozpoczął już przygotowania do niego. Użyje on do lotu samoltou amerykańskiego wyposażonego w trzy motory francuskie.

Kupon Nr. 11
V. konkursu łam.
„Nowego Dziennika".

Cukiernicy, kawiarze, kupcy, masarze, restauratorzy, reprezentacje browarów piwnych, rzeźnicy

Pierwsza kraj. wytwórnia aparatów piwnych lodowni i wyrobów metalowych P. Horowitz Kraków, Zacisze 6

zawiadamia, że fabryka została rozszerzona **na wzór zagranicznych o pierwszorzędnych siłach fachowych** i posiada na składzie wielki wybór wyrobów własnych, a mianowicie:

DZIAŁ I. **Kompletne urządzenia restauracyjno-kawiarniane,** bufety politurowane i lakierowane. Aparaty piwne o różnych wymiarach i najnowszych fasonach według wzorów zagranicznych i własnych opatentowanych wynalazków. — Stoliki marmurowe i pod obrusy, krzesła, angielsk. piece restauracyjne, lustra, szkła

DZIAŁ II. **Lodownie** od najmniejszych pokojowych do największych dla celów przemysłowych, nadających się do automatów o sztucznem chłodzeniu.
Chłodnie sztuczne, które pracują bez motoru tylko o kontakcie elektrycznym lub gazem, benzyną, naftą, spirytusem.

DZIAŁ III. Wyroby z metalu. **Urządzenia wystawowo-bufetowe** dla wszystkich gałęzi kupiectwa **półeczki wystawowe** mosiężne, niklowane lub srebrne różnych wymiarów ze szkłem lub bez dla bufetów cukierniczych, masarskich, kawiarniano-restauracyjnych.

DZIAŁ IV. **Maszyny do napełniania piwa flaszkow., mycie flaszek, korkownice,** kotły, pompy powietrzne, zwykłe i **elektryczne** automatycznie wyłączające się **(kompresory).** Rury czysto cynowe ołowiane, ołowiane **pocynowane,** węże gumowe, armatury, do **aparatów** piwnych, gumki do **uszczelniania i t. d.**

Własna galwanizacja: przyjmuje się wszelkie przedmioty do niklowania i srebrzenia.

UWAGA! Ponieważ mam własną blacharnię, metalownię, stolarnię, szklarnię i lakiernię, jestem w stanie w 48 godzinach dostarczyć całe urządzenie dla restauracji, kawiarni, cukierni lub **sklepów masarsko-rzeźniczych.** Przyjmuję także wszelkie reparacje lub przeróbki dla miejscowych lub zamiejscowych. — Sprzedaż odbywa się na bardzo dobrych warunkach. — Wzory, kosztorysy i **porady fachowej udzielam bezpłatnie.**

Drobne ogłoszenia

Poszukuję telefonu. Urbach, Józefa 5.

Skrzynie beczki, dymjony, kocioł parowy 9 m. kw. w stanie zdolnym do użytku, różne żelazo etc, do sprzedania „Tęcza“, Czarnowiejska 72

Poszukuje się na prowincję wychowawczyni dla chłopca 5-letniego i do dziecka rocznego. Wiadomość z grzeczności u WP. Himmelblauowej, Kraków, Bożego-Ciała 3, I. p.

Do sprzedania maszyna do bryndzy „Kaesemuehle“. Wiadomość: Rydlówka w Podgórzu. Tel. 409.

Wapiennik obok Lwowa korzystnie do sprzedania. Ewentualna zamiana na objekt w Krakowie możliwa. Zgłoszenia pod „Wapiennik“ do Biura ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8

Unieważnia się zgubione papiery wojskowe na nazwisko Lewi Izak Landau, ur. 1899 w Wiśniowej

FABRYKA KAPELUSZY FILCOWYCH
KAROL GOEPPERT

poleca swoje pierwszorzędne wyroby w najnowszych fasonach i kolorach.

Do nabycia w następujących magazynach

w Krakowie:

Bracia Bilewscy, Rynek
J. Goldman, Stradom 18
Antoni Jarosz, Sławkowska 24
Mydlarski i Brzozowski, Szewska 4
Skórczewski i Polakiewicz, Florjańska 13
Henryk Seidler, Grodzka 63

Dzierżawa Willi w Zakopanem

na pensjonat. Willa zupełnie nowa, 24 pokoje z kompletnem umeblowaniem. Werandy, tarasy, komfort, elektryka, kanalizacja. Wiadomość w Biurze Stattera, Kraków, Rynek 8.

Poszukuję robotnika zdolnego

umiejącego obchodzić się z maszyną do prowadzenia fabryki wody sodowej. Zgłoszenia A. Wachstock, Kraków, ul. Józefa L. 25.

Bez KOREPETYTORA nauka:

Literatury polskiej (krytyka, streszczenia, ćwiczenia).
Łaciny (tłumaczenia, preparacje).
Matematyki, Fizyki (rozwiązania zadań, dyskusje).
Historji, Geografji (skróty, repetytorja).
Języków obcych (samouczki, słowniki).

Wydawnictwa **„POMOC SZKOLNA“ H. Wajnera**
Warszawa, Bielańska 5/116.
Żądać wszędzie.
Szczegółowy katalog wysyła wydawnictwo po otrzymaniu 15 gr (znaczkami).

Z dniem 15-go kwietnia 1926 r. otwieramy nowe wieczorne

Kursa kroju i szycia dla Pań oraz kursa modniarstwa

Wpisy i informacje — począwszy od 7-go kwietnia br. codziennie między 12—2 w południe

Ognisko Pracy, Kraków, Mikołajska 9, II. p.

Pijarska 7. **Zastępstwo** Telefony 4579 i 4513

Schaefer i Schael
Metalowe Zakłady hutnicze

poleca ze składów po cenach w kraju najniższych surowiec i wszelkie aliaże metalowe z gwarancją analityczną. — Na składzie:

Cyna angielska w blokach i sztabkach, cyna do lutowania od 33—60 proc. stopy łożyskowe marki „Torpedo“ z zawartością cyny 5—83 procent.
Ołów miękki i twardy, hutniczy i rafinowany, w odpadkach i blokach; ołów czcionkowy, linotypowy i stereotypowy.
Miedź w odpadkach i gąskach, rafinowana i gwarancyjna, miedź fosforowa 10 i 15 procent, spoiwo (szlaglot) mosiądz, bronz w kawałkach, blokach i sztabach.
Cynk stary w odpadkach, przetapiany, rafinowany, gwarancyjny 98.99 procent — cynk hutniczy.
Antymon, nikiel, aluminium hutnicze norweskie i t. d.

!! Kupuje po najwyższych cenach rynkowych, względnie przerabia wszelkie odpadki, popioły i szlamy metalowe !!

SELBSTWEHR

Znany organ ruchu sjonistycznego w Czechosłowacji, praska „Selbstwehr“, wydała właśnie z okazji 20-lecia swego istnienia nader bogaty i piękny

numer pesachowy jako jubileuszowy.

Specjalny ten numer można nabyć do dnia 15 kwietnia br. za pośrednictwem Admin. „Nowego Dziennika“ za nadesłaniem z góry kwoty 80 gr. w znaczkach poczt.

INFORMATOR KRAKOWSKI

Magistrat m. Krakowa, WW. Świętych 3. Tel. 2505.
Gmina żydowska (tamże urząd metrykalny), Krakowska 43. Tel. 307.
Organizacja Sjonistyczna, Stradom 15 oficyny I. p. Tel. 4541.
Biuro Palestyńskie, ul. Zielona L. 17. Tel. 4657.
Krakowskie Stow. Kupców, Grodzka L. 43. Tel. 3267.
Krakowskie Stow. rękodzielników, Podbrzezie 6.
Szpital żydowski, Skawińska 8. Tel. 282.
Pogotowie ratunkowe, A. Potockiego Tel. 100.
Straż pożarna, A. Potockiego. Tel. 600.
Informator kolejowy. Tel. 2108.
Sąd przemysłowy, Kanonicza 22.
Inspektorat Zakładu Ubezpieczeń robotników od wypadków, Zielona 28.
Ekspozytura Zakładu Pensyjnego dla funkcjonarjuszy, ul. Gertrudy L. 2. Tel. 1588.
Obwodowe Biuro Funduszu Bezrobocia, Krowoderska 5. Tel. 472.
Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy, Krowoderska 5. Tel. 472.
Urząd Rozjemczy dla spraw najmu Plac WW. Świętych 3. Magistrat, ofic.
Okręgowy Związek Kas Chorych, Batorego 5, III. p. Tel. 2204.
Kasa Chorych w Krakowie, ul. Dunajewskiego 5. Tel. 182 i 4662.
„ **w Podgórzu** (Filja), Plac Serkowskiego 17. Tel. 450.
„ Poradnia dla Chorych na oczy i dla dzieci, Kraków, Rynek Kleparski 9, I. p. Tel. 1289.
„ Ambulatorjum dla Chorych, Kraków, **ul. Wawrzyńca 5** Tel. 343.
Miejski Urząd Zdrowia (Fizykat), Kraków, Magistrat. Tel. 373.
Miejskie Zakłady Sanitarne, Prądnik Biały. Tel. 1075.
Szpital św. Łazarza, biuro administracji, Kraków, Kopernika 17. Tel. 3466.

FARINA

WODA KOLOŃSKA
Farina
SZAMPON

VIS-A-VIS

Ważne dla Pań i Panów!

Z dniem 15 marca br. b. współpracownicy z b. kierownikiem Władysławem firmy R. Wiskida objęli

ZAKŁAD FMY P. ŁABUŻEK
KRAKÓW, UL. SZEWSKA L. 4.

i polecają Szanownej Klienteli nowo-urządzony

Salon damski i męski.
Masaż — Radiostat — Manicure.

Z poważaniem **Władysław, Dorciu, Stefan.**

Redaktor naczelny Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7